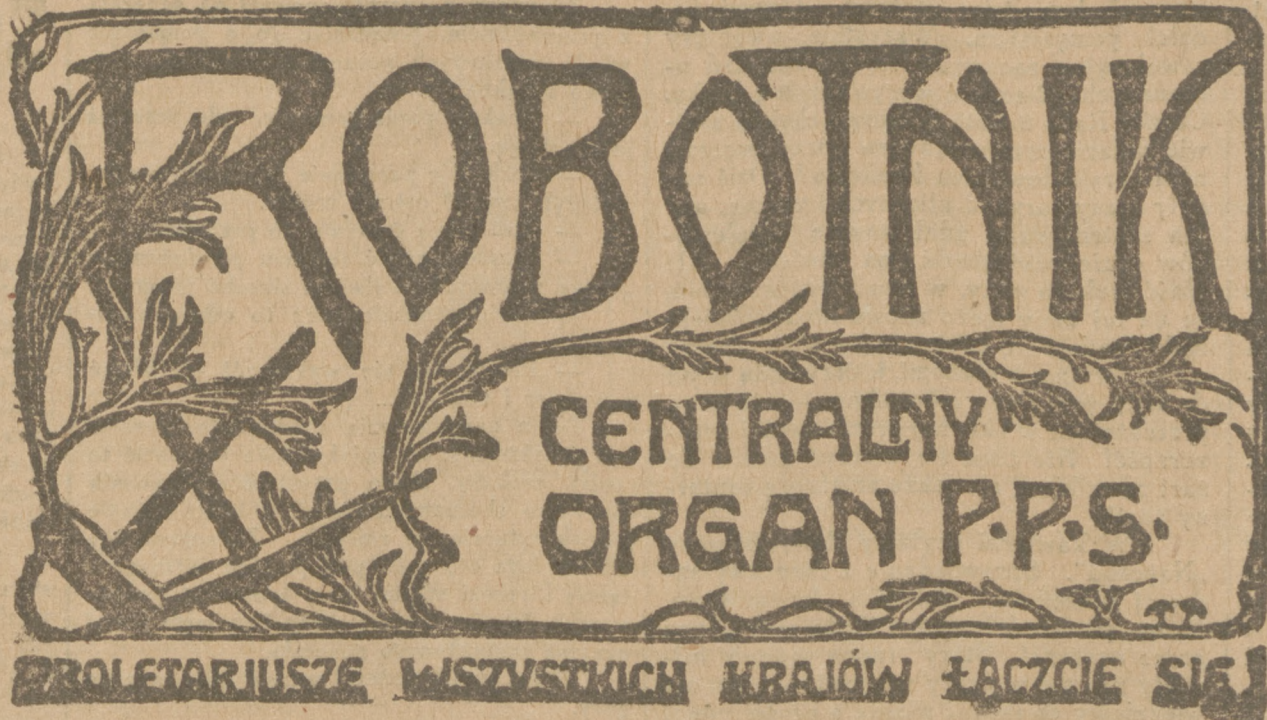


Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Opis cen ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w zip. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o ofiarach walk listopadowych!

UROCZYSTA AKADEMJA.
W czwartek dn. 15 b. m. o godz. 7 wie-
czorem w sali Tow. Hygienicznego, Karo-
wa 31, jako w rocznicę ogłoszenia niepod-
ległości Gruzji, na znak protestu przeciw
gwałtom i radykałom-socjalistom, 47 republika-
nów gruzińskim, odbędzie się *uroczysta
Akademja*, na której przemawiać będą,
pod honorowym przewodnictwem tow. sen.
B. Limanowskiego, tow. tow. posłowie: N.

Barlicki, K. Czapiński, R. Jaworowski i M.
Niedziałkowski.
Wstęp bezpłatny, za zaproszeniami,
które otrzymać można w Sekretarjacie O.
K. R., Al. Jerozolimskie 6, w C. K. W., ul.
Warecka 7, w związkach zawodowych i w
lokalach dzielnicowych.
Komitety dzielnicowe, Zw. Zaw. oraz
organizacje robotnicze proszone są o przy-
bycie ze sztandarami.

Po wyborach w Niemczech, odzwiercia-
dlających duszną i niezdrową atmosferę po-
lityczną tego kraju, wybory francuskie dzia-
łają jak orzeźwiająca kąpiel w dniu upal-
nym. Wyobraźmy sobie, jakie trudności sta-
nęłyby przed Europą, gdyby z wyborów
francuskich Blok Narodowy wyszedł rów-
nie silny, jak poprzednio. Znikłaby nadzieja
pokojowego załatwienia sprawy odszkodowa-
nia, reakcja europejska poczułaby się po-
krzepiona na sifach i gotowałaby się do
dalszych walk z demokracją i ruchem robo-
taniczym. Stanowisko rządu Macdonalda zo-
stałoby osłabione.
Zwycięstwo lewicy francuskiej szachu-
je plany reakcji niemieckiej, a ułatwia
współpracę Francji z Anglią w dziele roz-
wiązania sprawy odszkodowań. Otwierają
się widoki utrwalenia pokoju, wzmocnienia

stanowiska i powagi Ligi Narodów, ugrunto-
wania demokracji i jej wpływu. Czują to
doskonale puszczyki reakcji, to też bełkocą
nieprzytomnie o konieczności decydującego
starcia (!) reakcji z demokracją, czyli na-
wołują do zamachów zbrojnych i putschów.
Rzecz oczywista, że nowe ukształtowa-
nie stosunków we Francji musi też odbić
się na polityce polskiej.
Polityka nasza wobec Francji była do-
tychczas nacechowana ślepią wiarą w wiecz-
notrwałość Bloku Narodowego. Ileż to razy
przestrzegaliśmy przed tem szkodliwym
złudzeniem i tą krótkowzrocznością. Obec-
nie stajemy wobec innej Francji. Kto przed
nią będzie reprezentował Polskę i jakim do
niej będzie przemawiał językiem?
J. M. B.

Znaczenie wyborów francuskich.

Poprzednia Izba liczyła 600 posłów
(właściwie 626, ale 26 umarło i nie zostało
zastąpionych), a na poszczególne partie
przypadało: 26 monarchistów, 202 republika-
nów prawicowych pod wodzą Arago, 155
republikanów lewicowych (Poincaré), 50
radykałów niezawisłych. Cztery te grupy
tworzyły razem osławiony Blok Narodowy,
rozporządzający silną i pewną większością
433 głosów. Lewica składała się z 79 rady-
kałów i radykałów-socjalistów, 47 republika-
nów socjalistów, 55 socjalistów, 12 komu-
nistów.
Nowa Izba posiadać będzie 584 posłów.
Stronictwa dawnego Bloku Narod. uzyska-
ły obecnie: monarchiści 11 mandatów, rep-
ubl. praw. 137, republ. lewicowi 92, radyk.
niezaw. 34, razem 272. Stronictwa, zjed-
noczone w „kartelu lewicowym”, przeciw-
stawiającym się Blokowi, zdobyły: radykali
i radykali - socjaliści 127 mandatów, repu-
blikanie - socjaliści 39, socjaliści 102. Komu-
niści mają 29 mandatów. Brak wiadomo-
ści o 13 mandatach, przeważnie z kolonii.

szedł na prawo i w końcu znalazł się w o-
bjęciach Bloku, w którym tworzył lewe
skrzydło.
Blok Narodowy leży zdruzgotany.
W tem tkwi drugi wielki zurot, dokonany
w wyborach francuskich.
Wobec zmniejszonego składu Izby, zy-
ski stronictw nabierają szczególnej wagi.
Otóż straty prawicy poszły na korzyść gło-
wnie dwóch grup, należących do „kartelu
lewicowego”: radykałów i radykałów - so-
cjalistów, którzy uzyskali razem 48 nowych
mandatów, oraz socjalistów, którzy zdobyli
47 nowych mandatów, trzecia natomiast par-
tja z „kartelu” — republikanie - socjaliści,
straciła 8 mandatów.
Podkreślić tu trzeba, że ani radykali-
socjaliści, ani republikanie-socjaliści nie ma-
ją nic wspólnego z socjalizmem. Są to de-
mokratyczne stronictwa drobnomieszczań-
skie, a dodatek „socjalistyczny” oznacza u
nich tylko nastroj społeczno - reformator-
ski.

W sprawie udziału Polaków w zjeździe geografów i etnografów słowiańskich w Pradze Czeskiej

Z kół naukowych otrzymujemy nast.
uwagi, które chętnie podajemy:
Z inicjatywy uczonych jugosłowiańskich
zwołany został na dn. 4—8 czerwca r. b. do
Pragi Czeskiej I kongres geografów i etno-
grafów słowiańskich przez komitet organi-
zacyjny, na czele którego stoi prof. Polivka,
znany badacz historii podań ludowych. Na
zjazd ten otrzymali zaproszenia również uc-
zeni polscy i wielu z nich do Pragi Czes-
kiej się wybiera. Coprawda, reprezentacyj-
ne nasze instytucje naukowe, a więc prze-
dewszystkiem Akademia Umiejętności, ma-
jąca jedynie prawo występowania na ze-
wnątrz, jako przedstawicielka całości nauki
polskiej, ani Towarzystwo Naukowe War-
szawskie, ani organizacje etnografów nie
zajęły w sprawie tej żadnego stanowiska,
gdyż oficjalnie nie były o projekcie zjazdu
powiadomione, a tylko Towarzystwo Geo-
graficzne, o ile wiem, przychyliło się do my-
śli zjazdu, — usilna agitacja prywatna zo-
biła swoje. Niektórzy zwolennicy zjazdu
zaczęli jeździć ze Lwowa do Krakowa i
stamtąd do Warszawy, przekonywając tych,
których na prywatne narady zwywali, o ko-
nicznosci gremialnego wyjazdu do Pragi,
by tam „zaimponować”, powołując się
w każdym środowisku na rzekomą jedno-
myślność środowisk innych. Min. Spraw Za-
granicznych, w którym zasięgnięto opinii,
zachowało się początkowo wstrzemięźliwie,
wyraziwszy przez usta jednego ze swych
urzędników zdanie, że należałoby się starać
o zmianę miejsca zjazdu (Belgrad zamiast
Pragi Czeskiej — Warszawa była wyłączo-
na, z powodu braku przygotowania zakła-
dów naukowych), oraz, że wyjazdowi Pola-
ków udzielić może poparcia tylko, o ile zo-
bowiążą się do solidarnego występowania
na zjeździe. Obecnie jednak to samo Mini-
sterjum popiera usilnie wyjazd do Pragi
Czeskiej. Ci geografowie polscy, którzy by-
li o inicjatywie zwołania zjazdu powiado-
mieni, mieli z początku wahania, które wy-
raziły się w odmowie ich podpisania wspól-
nej odezwy czesko-serbsko-polskiej do kole-
gów słowiańskich z wezwaniem do zjazdu
(do wydania takiej odezwy wogóle nie do-
szło, a zjazd zwołuje poprostu komitet cze-
skosłowacki). Dziś jednak wahania te usta-

piły, wobec zapewnienia komitetu organiza-
cyjnego, że wyłączone będą z obrad sprawy
polityczne. Etnografowie przeważnie mało
o całej sprawie wiedzieli.
Kwestja udziału uczonych polskich w
zjeździe praskim winna być poddana dys-
kusji publicznej, gdyż nie wykracza ona
poza dziedzinę organizacji pracy, czy współ-
pracy naukowej, a jest *par excellence* po-
lityczna.
I. Z punktu widzenia naukowego zjazd
geografów i etnografów słowiańskich jest
absurdem. Naukowo rzecz ujmując, niema
na świecie Słowian tak, jak niema na świe-
cie Germanów, albo Finno-Ugrod. Są tylko
słowiańskie języki, t. j. języki bliżej z sobą
spokrewnione, tak samo, jak są języki ger-
mańskie, obejmujące w jednej grupie języ-
ki: angielski, holenderski (dolno-niemieckie
narzecza), niemiecki (górnio-niemieckie nar-
zecza), oraz języki skandynawskie
(szwedzki, duński, norweski). Nikomu nie
przyszło nigdy do głowy zwoływać zjazd
geografów i etnografów germańskich, w któ-
rymby brali udział Amerykanie, Anglicy,
Holendrzy, Niemcy, Szwedzi, Duńczycy,
Norwegowie, z wyłączeniem uczonych, nale-
żących do innych narodów. Zjazd geografów
i etnografów może być tylko powszechny
albo terytorjalny. Zagadnienia geograficzne
są bowiem z istoty swojej zagadnieniami
przestrzennymi, a właśnie narody słowiań-
skie nie zajmują żadnego geograficznie okre-
ślonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie). Co do etnogra-
fji, to niepodobna od współpracy wyłączać
słonego terytorjum, któreby tylko one za-
mieszkiwały (geografja „słowiańska” jest
jednocześnie niemiecka, węgierska, rumuń-
ska, fińska, litewska itd., zależnie od tego,
na którym ściślejsem terytorjum będzie
rozpatrywane zagadnienie).

zwie swojej wysiwa też inny argument. Uzasadnia go mianowicie potrzebą zdobycia nauce „słowiańskiej” należytego uznania u narodów nielawiańskich i powołuje się na przykład zjazdów naukowych, urządzanych przez narody „wielkie”, np. Niemców, Anglików, które przyczyniły się do zdobycia tego uznania dla ich twórczości naukowej. W argumentacji tej uderza przyrównanie Słowian do narodu, czem nie są. Równie nieprawdopodobne jest twierdzenie, jakoby u narodów słowiańskich nie urządzano kongresów wewnętrznych. Urządzała je Rosja dla uczonych rosyjskich. Urządzała nawet Polska, mimo podziału na zabory (np. zjazdy polskich przyrodników i lekarzy, zjazdy pracowników poszczególnych Komisji Akademii Umiejętności). Zjazdy narodowe mają swe uzasadnienie w jedności języka i organizacji pracy naukowej, korzystającej z organizacji państwowej. Zjazd zaś praski jest jednocześnie międzynarodowy i wyjątkowy. Nie może on zdobyć uznania dla nauki słowiańskiej, bo takiej organizacji pracy naukowej nie ma, i utworzona być może tylko w drodze porozumienia organizacji państwowych, nie poszczególnych uczonych. Nie ma też zjazd ten uzasadnienia w rodzaju zagadnień naukowych. Jest przeto ściśle polityczny.

Polityczna zaś jego szkodliwość dla nas, Polaków, wynika z następujących rozważań:

1. Mamy niezadowolone sprawy sporne z Czechosłowacją (Jaworzyna, ochrona mniejszości polskiej na Śląsku). Udział Polaków w zjeździe praskim przyczyni się tylko do ugruntowania opinii ogólnej rozpoznańczej w Europie, że społeczeństwo polskie, w osobach najświetlejszych swych przedstawicieli, nie dba o te sprawy sporne i gotowe je poświęcić na ołtarzu miłej zgody.

2. W zjeździe praskim będą brali udział przedstawiciele tych narodowości, z którymi Polska ma porachunki, czy też tych, które mają ze swej strony urojone czy rzeczywiste pretensje do państwa polskiego, mianowicie Ukraińcy, Białorusini, emigranci rosyjscy. Ukraińcy mają uniwersytet w Pradze Czeskiej. Rosjanie mają tam jedną z głównych swych centrali. Z innych narodów słowiańskich reprezentowani będą licznie Jugosłowianie, którzy oświadczają się na każdym kroku jako wierni każdej Rosji, i może Bułgarzy, którzy mają porachunki z Jugosławiją o Macedonję. Mimo wszystkie zapewnienia komitetu organizacyjnego, sprawy polityczne, albo styczności z polityką, muszą wyjść w tych warunkach na światło. Będziemy w Pradze w roli oskarżonych, których sędziowie zgóry będą straszni, a którzy, o ile nie zapadnie wyrok zbyt ciężki, zawdzięczać to będą jedynie opiece gościnnych gospodarzy Czechów. Czesi będą tam jedynymi naszymi obrońcami, a za taką obronę się płaci.

3. Czesi też pozyskają sobie opinię rozjemców wrażliwych braci słowiańskich Serbów z Bułgarami, Ukraińców z Polakami i t. d., oraz opinje organizatorów pracy kulturalnej wśród Słowian, tę ostatnią naturalnie tylko poza światem uczonych, ale też tu nie o ten świat chodzi. Wątpię, czy w interesie Polaków jest dopomaganie Czechom do osiągnięcia takiego efektu.

Zbliżka i zdaleka.

W KRAKOWIE.

W noey długo deszcze padał i z rana przy herbacie mowa tylko o pogodzie. Nie sposób orać, nie sposób siać; kartofle nie zasadzone; pszenica i żyto ożmie wymiękły i przepadły. Będzie ciężki rok, może nieurodzaj. Jeżeli lato będzie gorące i jesień ciepła — zbierzemy kartofle, jeżeli nie — będzie głód. A tu jeszcze trzeba będzie płacić podatek majątkowy.

— Druga rata! Kto ją zapłaci — szepnął tragicznym basem jeden.

— Nikt nie zapłaci — oświadczył drugi.

— Czy pan wie, co mówią w kawiarni? „Łatwiej trawę zagrabić, niż Grabskiego — strawić”...

— A to doskonała gra słów — ryknęli wszyscy razem i ten od basowego szepu zapisał dowcip do notesu.

— Powtórzę dziekanowi, śmiechu będzie na tydzień!

„Idę do „Bisanza”. Na rogu Dunajewskiego i którejś przecznicy ulica zagrożona: naprawiają bruk. Stoi trzech jego-mościów, jeden dobrze odżywiony, może masarz na emeryturze, może radca miejski. Nazywają go radcą.

— Cóż to, bruk kładą nowy? Będzie lepszy od dawniejszego?

— Chyba tak. Już się na tym bruku utani nie polkną... — mówi głośno radca.

— Cóż pan przypuszcza, że to nie-szczęście może się powtórzyć?

— Czy pan nie wie, co się mieści na Dunajewskiego? Nieszczęście może się każdego dnia powtórzyć.

Spojrzeni na siebie znacząco — wszyscy trzej byli jednego zdania i co do samej rzeczy i co do konieczności represji.

Spojrzałem na bruk: kamienny, z mi-

sternych kawałków ułożony. Dziwni ludzie! pomyślałem. Wszystkie awantury rewolucyjne zaczynały się od barykad ułożonych z kamieni wyrwanych z bruku. Czyżby Rada miasta Krakowa chciała uławić zadanie przypadkowym i przypuszczalnym barykadowiczom Krakowa? Dziś minęły czasy barykad ulicznych i wątpię, aby ten system walki miał jeszcze zwolenników gdziekolwiek na świecie. Ale klasa bruk na ulicy, w tem przypuszczeniu, że na tej ulicy może znowu kiedykolwiek bądź spókać się protestujący tłum uliczny z siłą zbrojną, z ułanami, którzy będą użyci do akcji przeciwko robotnikom — cóż to za przerażająca w naiwnej grozie swojej przeczność! Nie chce się wierzyć uszom. To żart pewnikiem, ale jakże smutny, cmentarny żart!

„W kawiarni czytamy skonfiskowany „Naprzód”. Sprawozdanie z rozprawy sądowej przeciwko nieletnim komunistom. Mowa przewodniczącego Sądu pokreślona przez cenzurę! Stary radca sądowy oświadczyło pewnie w pracy sądowej — i ten nie wiedziałby co mówić można a czego mówić nie należy w przemówieniu, zamykającym przewód sądowy? — Kto zrozumie cenzurę?”

Przewodniczący pouczał przysięgłych, że „komunista w Polsce być wolno”. Konstytucja pozwala. Tylko ustroju nie wolno burzyć ani do burzenia namawiać. I gromada chłopów osmnastoletnich dostaje się do więzienia na kilkoletnie rekołeksje.

Konfiskata wywołuje komentarze. Są i jej obrońcy. „Polska jest państwem, albo — nie jest” — woła adwokat. Jeżeli jest, musi się bronić przeciwko kretom podziemnym, które jej korzenie podgrzyżają.

— Więc to takie słabe państwo — mówi profesor — że boi się osmnastoletnich młokosów.

— Młokosy, młokosy — woła jakiś starszy jegomość — to są złoczyńcy.

— Jeżeli złoczyńcy — przerywa profesor — kara jest za mała. Ta kara — wystarczy jednak, aby z tych młokosów uczynić — wrogów jeszcze bezwzględniejszych państwowości polskiej. Więzienie nigdy jeszcze nie oduczyło rewolucyjności. Czyny to często życie. Iuż młodocianych rewolucjonistów — w trzydziestym roku życia zasilą obozy konserwatywne?

— Szkoda, że profesor nie jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej — te pocieszne poglądy znalazłyby tam uznanie. Ale tutaj przysięgli wiedzieli, co uczynili. Oni są bliżsi życia, niż tłumaczący dzieciom „Odyseję” Homera — gniewał się adwokat.

— Płacić! — zawołał profesor. I wszyscy zerwali się, aby pójść na niedzielny obiad.

„Wyszedłem i ja. Kraków jest miastem przepięknym. Ile razy znajdę się w jego murach, przypominam sobie, co mi kiedyś w Genui, na górze, z pięknym widokiem na miasto i port, tłumaczył syndykalista francuski, Jouhaux. „To jedyne miasto w Polsce, które ma charakter. Warszawa, to zwykle wielkie miasto, ale Kraków od Wawelu do Sukiennic, to rzecz jedyna”.

Henryk Bezmanski.

BENEDIKT HERTZ.

Chjeńskie procesy

Na dwugroszowych bobkach ległszy, Rząd chjeński

zostawił nam skarb pusty, polityczne kłeski i sprawy, sprawy... Mści się, choć poszedł do lali, jak ta pluskwa: zdław, zgnieć ją — ona śmierdzi dalej.

Historja o genera'le, który kazał się służbowo zastrzelić.

Ż „Naprzodu”.

Z powodu wydanego ostatnio rozkazu o obowiązku noszeniu przez oficerów szabli i rewolwerów, zdarzył się w jednym z miast prowincjonalnych następujący, na pozór nieprawdopodobny wypadek.

W parę dni po ogłoszeniu wzmiankowanego rozkazu pewien generał w czynnej służbie, służbista pierwszej wody, wybrał się do browolnie na inspekcję, czy rozkaz ten został przez oficerów spełniony. Przechadzając się po ulicach miasta, generał X wyteżał całą uwagę w kierunku szabli i browningów, przewieszonych w skórzanym etui u oficerskiego pasa. Już dość długo kroczyl ów generał po różnych uliczkach miasta, obserwując bacznie oficerów swego garnizonu, ale wszystko zastał w porządku. Nagle... u boku jednego z oficerów ujrzał wprawdzie skórzaną „taszkę”, ale bazyliżkowe spojrzenie generała dostrzegło wnet, że pochwa skórzana jest próżna, że rewolweru w niej niema, bo nie wystaje nawzetrz stalowa rękojeść.

Jak srogi jastrząb, rzucił się generał na swoją ofiarę. Z całym namaszczaniem wysokiego stopnia oficerskiego, generał X przystąpił do porucznika. Z i zatrzymawszy go w sposób służbowy, odezwał się nagle:

— Panie poruczniku! wydaję panu rozkaz, byś mnie pan zastrzelił!

Zdumiony porucznik spojrział na generała z przerażeniem, posadzając go o zamaczenie wladz umysłowych, poczem wyprężył się służbowo i bąknął:

— Rozkaz, panie generale, ale przecież ja nie mogę...

— Rozkazuję panu mnie zastrzelić! — powtórzył generał ostrym tonem.

— Ależ panie generale, to przecież...

— Proszę słuchać rozkazu przłożonego, proszę wydobyc rewolwer i strzelić we mnie!

— Panie generale, ależ to odpowiedziałność...

— Proszę się nie wykręcać! — Wyjął rewolwer i strzelał!

Pelen namaszczania służbowego, generał był przekonany, że śmiało może wydawać te ostre rozkazy, skoro przylapany porucznik ma tylko skórzaną „taszkę” u boku. Nagle jednak sytuacja się zmieniła. Zdenerwowany oficer sięga oto ręką pod płaszcz, wyciąga z tylny kieszeni spodni mały browning, podnosi rękę do góry i oto stalowa lufa miga przed oczyma przerażonego generała.

W tej chwili generał wznosi obie ręce do góry.

— Wstrzymuję rozkaz, proszę nie strzelać! — woła w najwyższym podnieceniu.

Porucznik chowa zatem rewolwer do kieszeni, salutuje i odpowiada:

— Rozkaz, panie generale!

Taka historje autentycznej opowiadają z za kulis „Małego Garnizonu”. Skończyła się ona kompromitacją zbyt pomyslowego generała. Opowiadano ten fakt, jako autentyczny, z wymienieniem miasta, nazwisk etc.

Drożyzna.

ZYSKI RZEŹNIKÓW I MASARZY.

Handel bydlęmi i nierogacizną opanowany jest przez spekulantów, którzy są panami położenia na rynku. Zorganizowaną przez nich małe popiera, a drożyznę mięsa i przetworów mięsnych potęguje zachłanność rzeźników-detalistów i majstrów masarskich.

O tej zachłanności paskarskiej świadczą następujące dane statystyczne:

Przed wojną stosunek ceny hurtowej trzody chlewnej do ceny detalicznej mięsa wieprzowego i kielbasy kształtował się jak 1 do 1,20 — 1,25. Obecnie zaś stanowi 1 do 1,45 — 1,80, co znaczy, iż gdy przed wojną rzeźnicy detaliści kalkulowali cenę mięsa o 20 proc. wyżej od ceny trzody w hurcie, a masarze o 25 proc., obecnie różnica pomiędzy ceną trzody chlewnej a mięsa wynosi 45 proc., a pomiędzy ceną trzody chlewnej a ceną kielbasy 80 proc.

Przy słoninie przed wojną był stosunek trzody chlewnej w hurcie do słoniny w detalu jak 1 do 1,25, obecnie zaś 1 do 1,44. Zwiększenie się zysku pośredników dotyczy nie tylko mięsa, ale i skór, gdy przed wojną stosunek ceny skóry bydlęcej wynosił 1:2,80, obecnie wynosi 1:3,55.

LICHWA LETNISKOWA.

Z lichwą mieszkaniową uprawianą przez właścicieli okolicznych letnisk pójdzie w tym roku w parze wyższy, większy niż zazwyczaj, ze strony prowadzących na tych letniskach pensjonaty. Utrzymanie bowiem w nich zawsze było w latach powojennych droższe niż w zagranicznych miejscowościach kuracyjnych, tegoroczne jednak cyfry osiągnęły rekord. Np. pensjonaty na linii Warszawa — Otwock żądać mają w zbliżającym się sezonie letnim 40 milionów mk. dziennie od osoby za utrzymanie z mieszkaniem. Tymczasem według ogłoszeń w dziennikach utrzymanie i mieszkanie w takim naprz. Marjenbadzie nie będą przekraczały 15 milionów mk. polskich dziennie. Suma ta jest przeciętna dla szeregu innych miejscowości tego rodzaju. Porównanie cyfr mówi samo za siebie. (b).

OPLATY CELNE.

Przy okazji zmiany marek na złote podwyższone zostały celne opłaty manipulacyjne:

Opłata manipulacyjna od towarów przywoznych, podlegających opłacie celnej, wynosić ma 5% od ceny cła (najmniej 0,50 zł.). Od towarów przywoznych wolnych od cła (złoto, jarzyny, mięso, ślad, iran, skóry surowe, surowe materiały włókniste, juta, wełna) — 0,25 zł. od 100 klg. (najmniej 0,50 zł.). Od innych towarów wolnych od cła z wyjątkiem rud — 0,10 zł., od rud 0,01 gr. od 100 klg. (najmniej 0,50 zł.).

Od towarów wywoznych 0,02 zł. Wolne przy przewozie i wywozie od opłaty manipulacyjnej są węgiel i jego przetwory, płacowo i zwierzęta wolne od opłat celnych, towary przewożone w ruchu granicznym, towary sprowadzane przez monopole i wojsko, przedmioty przewożone na zasadzie umowy o reewakacji, rewindykacji, repatracji i repatriacji, wywożone do Niemiec na podstawie traktatu wersalskiego i przewożone przez Polskę tranzytem.

Od przesyłek pocztowych, podlegających cłu, pobierana ma być opłata manipulacyjna w wysokości 15% od sumy cła, przy przesyłkach wolnych od cła niema opłaty manipulacyjnej, przy przesyłkach odprowadzanych warunkowo przy przewozie i wywozie — 0,50 zł. od każdej paczki, od przesyłek zadeklarowanych w sposób niepełny lub zle zadeklarowanych pobiera się dodatkowo opłata od towarów podlegających opłacie 10% cła i wolnych od cła 2% od wartości towaru. Odsetki za zwłokę w składkach wynoszą 0,03% dziennie od przypadającej a nie uiszczanej w terminie kwoty:

Sprawy skarbowe

Ostatni bilans P. K. K. P.

Przechodząc w stan likwidacji z dniem 27 kwietnia P. K. K. P. — pozostawiła — jak to świadczy ostatnie zestawienie stanu rachunków — zapas walut obcych netto w sumie 111,940,000 zł. oraz portfel złotowy na sumę 110,747,000 zł., co ogółem stanowi pokrycie dwóch trzecich części całego obiegu markowego wynoszącego 324,547,000 zł. Reszta obiegu markowego zatem pokryta być ma z likwidacji innych działów P. K. K. P. z pożyczek terminowych, otwartego handlu, kredytu markowego i majątku ruchomego i nieruchomości P. K. K. P., odstąpionego jak wiadomo, Bankowi Polskiemu.

Ten stan rzeczy sprawia, iż Skarb państwa — z tytułu wycofania z obiegu marek polskich — nie poniesie strat, t. j. wykupem ich nie obarczy swoich źródeł dochodowych t. j. kieszeni podatników.

Dzieje się to dzięki temu, iż P. K. K. P. pozostawiło po sobie zapas walut, jakiego nie zdołała nigdy przedtem osiągnąć i utrzymać, że skarb państwa nie tylko od lutego nie zwiększył swego zadłużenia w P. K. K. P., lecz przeciwnie doprowadził swój rachunek żyrowy do 50 milionów złotych, nie licząc walut osiągniętych ze sprzedaży premjowej pożyczki dolarowej.

W tych warunkach wykup obiegu markowego w wskazanym terminie jest zapewniony bez trudności i bez nowego zadłużenia skarbu państwa. Wpływa to pośrednio korzystnie na wartość obiegu złotowego, który dotąd utrzymuje się na poziomie kursu parytetowego.

Bank gospodarstwa krajowego.

Odbyło się posiedzenie zarządu Związku miast polskich z udziałem zaproszonych gości sen. Zdanowskiego, Drzewieckiego, Szaryńskiego, Lipskiego, Gajewskiego, Jaroszyńskiego i Stahla. Omawiany był szczegółowo projekt statutu Banku gospodarstwa krajowego. Przyjęto cały szereg zasadniczych poprawek zmierzających do: 1) obrony niezależności tej instytucji od władz centralnych, 2) utrwalenia wpływu miast we władzach banku, 3) ugruntowania jaknajszerszej działalności banku etc. Uchwały zarządu Związku miast bronione będą przez przedstawicieli Związku w komitecie organizacyjnym Banku Gospodarstwa Krajowego. (b).

Święto 1 maja na prowincji.

CHELM.

(Korespondencja własna).

Święto 1-go maja wypadło u nas okazale, chociaż praca nie została jeszcze całkowicie przzerwana.

Po odegraniu pódutki przez orkiestrę kolejarską, zaczęli się zbierać kolejarze w teatrze kolejowym, gdzie, po zagajeniu przez prezesa koła, powstał przemówienie wygłosił tow. poseł Niski.

Przy ogrodzie miejskim nastąpiło spotkanie pochodu kolejarzy z organizacją miejscową P.P.S. i innymi związkami zawodowymi. Po wygłoszeniu powitalnych przemówień przez tow. wiceburmistrza Terpitzę i tow. posła Niskiego — pochód ruszył na cmentarz, by oddać hołd poległym towarzyszom w 1921 r. Delegacja robotnicza udała się na groby poległych, gdzie zabrał głos tow. Terpitz, wspominając tragiczny ów moment w z. 1921, gdy połała się krew robotników Chelma. Z murmurów do zgromadzonych rzesz ludu pracującego (około 5,000) przemówił tow. poseł Niski.

Znowu ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry robotniczej, zatrzymując się na ul. Lubelskiej, gdzie z balkonu ponownie przemawiali tow. tow. Terpitz i Niski, poczem przyjęta została jednomyślnie rezolucja C.K.W. P.P.S.

Wieczorem odbyła się akademja w teatrze kolejowym. Po zagajeniu przez tow. Patrykowskiego, prezesa koła — okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. poseł Niski.

Jakiś warchoł zabrał następnie głos i mówiąc o sprawach, niezwiązanych z dnem 1 maja, chciał popseć powagę obchodu. Nie udało mu się, dostał należytą odprawę od tow. Terpitzę.

ŁOWICZ.

(Korespondencja własna).

Tegoroczne święto majowe, jak na stosunkowo miejscowe, wypadło okazale. Bezrobocie ogarnęło miejscowe zakłady przemysłowe z wyjątkiem miast.

O godz. 11 z przed siedziby O.K.R. wybruszył pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Na rynku odbył się wiec, przy udziale około 1000 osób. O znaczeniu święta majowego referował tow. Chodyński, następnie przemawiali tow. tow. Obrzydowski i Jahnik.

W doskonałym nastroju zakończono wiec przyjęciem rezolucji C.K.W. poczem pochodem udano się wokół miasta i pod siedzibę O.K.R. po przemówieniu tow. Jamiaka, pochód rozwiązał. Kwesta na T.U.R. powiodła się.

KUTNO

(Korespondencja własna)

Święto robotnicze w Kutnie udało się w tym roku wspaniale.
Pierwszy wielki pochód przyszedł przed lokal partynny z cukrowni „Konstancja” ze wspólnie zorganizowaną orkiestrą i milicją.
O godz. 10 zaczął się formować pochód ze sztandarem Powiatowego Kom. P.P.S. na czele, niżej niesiono nowy sztandar Zw. Zaw. Rob. cukierni „Konstancja”, sztandary Zw. Zaw. Rob. Rolnych, Rob. Przem. Spożywczego, T.U.R., Zw. Metalowców i inne. Następnie połączono się z pochodem z cukrowni „Strzelce” i folwarku Sólki.
Na rynku, z trybuny, udekorowanej 16 sztandarami, przemawiał poseł tow. Śledziński, poczem przyjęta została rezolucja C.K.W. Uchwalono również protest przeciwko bicia aresztowanych przez policję, oraz pozdrowienie dla jeńców w łagrowach Rosji socjalistów, rosyjskich.
Po okrzykach na cześć P.P.S. i Międzynarodówki Socjalistycznej, zakłoczono zgromadzenie. Nie mogli się jednak z tem pogodzić miejscowi wódcy Zw. pnoł. miast i wsi i rozpoczęli bunt, domagając się głosu. Garsika tych wódców została na miejscu. Przewodniczy ich, zupełnie nieustraszeni i niepozytylni, rzuciła się na tow. posła Śledzińskiego i gdyby nie interwencja tow. posła, oberwałaby porządek od oburzonych towarzyszy.
Pochód został rozwiązany przed lokalem partynnym, po przemówieniu tow. posła Śledzińskiego.

TOMASZÓW MAZOWIECKI

(Korespondencja własna)

Obchód 1 maja w Tomaszowie Maz. wypadł w bieżącym roku imponująco. O godz. 10 rano obywateli pochód wyruszył z przed lokalu P.P.S. pod czerwonymi sztandarami i transparentami, przy śpiewie pieśni rewolucyjnych.
W czasie pochodu podkomisarz policji, p. Grzywacz, pozwolił sobie wpaść na spokojne szeregi proletariackie i szarpać się z towarzyszem noszącym transparent. P. Grzywaczowi chodziło o wywołanie zamieszania wśród demonstrujących robotników, jednakże trzeba stwierdzić, że robotnik tomaszowski wykazał więcej taktu i godności, niż tomaszowska policja. Zachowanie się p. komisarza mogłoby się stać hasłem do walki bratobójczej i wina całkowite spadłaby na władze policyjne, ale dzięki tow. posłowi Zarembe, porządek w pochodzie został całkowicie utrzymany.
Pochód ruszył dalej spokojnie przez miasto na plac Kościuszki, gdzie przemawiali: tow. poseł Zarembe i przedstawiciele Zw. Zaw. Rob. Włók. Następnie tow. Dietrich odczytał rezolucję C.K.W. P.P.S., którą jednogłośnie przyjęło.
Pochód rozwiązano przed lokalem P.P.S., po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru”.
W godzinach wieczornych w sali kina „Odeon” odbył się uroczysty wieczór pierwszomajowy. Na program złożony się dramat „Polkołani zwycięzcy”, odegrany przez młodzież robotniczą oraz szereg przedstawień solowych i chóralnych.

Obniżka płac na Górnym Śląsku.

(PAT). Dnia 12 b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie regulacji zarobków robotniczych drogą nowej umowy zbiorowej w celu rozstrzygnięcia sporu, powstałego na tem tle pomiędzy organizacjami robotniczymi a przemysłowcami.
Sąd wydał wyrok, podwyższający proponowany przez przedstawicieli przemysłowców cennik o 21 proc. W rezultacie oznacza to obniżenie dotychczasowej skali zarobków o 11 proc.

A więc wślad za przedłużeniem czasu pracy idzie obniżka zarobków o 11 proc. Oto owoc zarady chadeków i enpeerowców i pomocy, z którą niemieckiemu kapitałowi pomógł p. Kiedroń i p. Simon. Po jednym szantażu ze strony kapitalistów — w sprawie dnia roboczego, niezwłocznie nastąpił drugi — w sprawie płacy.

Związek klasowy górników, jak wiadomo, odmówił udziału w rokowaniach, dotyczących obniżki płacy. Konferencja Rad Załogowych na Górnym Śląsku powzięła niedawno uchwałę, wymierzoną przeciwko proponowanej obniżce płacy. Zobaczymy, czy znów chadecy i enpeerowcy — w interesie Kortantego i kapitału niemieckiego — udaremnią walkę górników polskiego przeciwko rozpisanemu zachwalstwu magnatów kapitalistycznych.

Znowu odpowiedź p. Hübnera.

Klub sejmowy N. P. R. zgłosił był interpelację, na jakiej to zasadzie mianowano wojewodę poznańskim obszarnika miejscowego p. Adolfa Bnińskiego, chociaż ustawa wyraźnie powiada, że nie może być wojewodą człowiek, który w danym województwie ma majątek ziemski lub inne przedsiębiorstwo.
Cóż na to odpowiada p. Hübner? Przyznaje, że naruszono prawo, ale oświadcza zarazem zupełnie bezceremonialnie, że nie myśli usunąć bezprawia, bo zadowolony jest z urzędowania p. Bnińskiego.
Na takie odpowiedzi, na takie pomiatanie prawem i ustawą pozwala sobie minister, który niedawno jeszcze był stróżem prawa — prokuratorem! I oto minister, który tak jawnie uraga prawu — ma w Polsce utrwalac „praworządność”...

„Wyjaśnienie“.

(PAT). Prostuując notatkę, podaną przez „Robotnika”, w dniu 13 maja r. b., Wydział polityczno - prasowy prezydium Rady ministrów wyjaśnia, że t. zw. „Komunikat” o skutkach przedłużenia dnia pracy w Niemczech jest w rzeczywistości wyciągiem z odnośnego raportu, złożonego rządowi. Wniosek zatem w nim zawarte wysuwane są przez autora raportu. Przepisywanie ich wydziałowi polityczno - prasowemu prezydium Rady ministrów polega na nieporozumieniu, wywołanem widocznie przez omyłkowe niezłączenie komentarza. Komunikaty wydziału polityczno - prasowego, o ile nie są rozsyłane za pośrednictwem P. A. T., z natury rzeczy muszą nosić podpis naczelnika wydziału.

Nie, szanowny Wydziale, na przyznaniu się do „omyłkowego niezłączenia komentarza” sprawa nie kończy się. Co to za „raport, nadesłany Rządowi”? Kto go nadesłał? Na jakiej podstawie i w jakim celu Wydział prasowo - polityczny raport ten kolportuje? Rząd otrzymuje tysiące „raportów” — dlaczego właśnie ten raport z lewitańskimi wnioskami rozkolportowano?

Wydział stał się tu narzędziem intrygi kapitalistycznej — i przeciwko temu jaknajostrożniej protestujemy.

Z Kasy Chorych.

Praca podjęta przez członków komisji rewizyjnej warszawskiej Kasy Chorych, mająca na celu zbadanie sprawności administracyjnej Kasy i panujących w niej nieporządków, trwa w dalszym ciągu. Rewidujący mają nadzieję, iż do dnia 1 czerwca zdążą poddać kontroli wszystkie działy tej instytucji i opracować odpowiednie wnioski. 15 maja odbędzie się nadto posiedzenie Rady Kasy Chorych, na którym między in. Zarząd Kasy złoży sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności.

„Rezonans” burżuazyjnego pisma

Związek pracowników - farmaceutów komunikuje nam, że w dn. 2 maja b. r. podał do „Kurjera Warszawskiego” płatne ogłoszenie, którego do dziś nie umieszczono mimo wielokrotnych nalegań. Natomiast wydrukowany został w „Kurjerze Warszawskim” naszpikowany kłamstwami artykuł właścicieli aptek, chociaż zawierał niezgodnie z prawdą insynuacje pod adresem pracowników aptecznych, a może... właśnie dlatego. Czyżby jednak z nacjonalistycznym organu mieszczuchów warszawskich zapomniała o starej maksymie rzymskiej: „Audiatur et altera pars”?

Koncerty a czystość.

Władze wznawiają tego lata koncerty na placach publicznych i w ogrodach miejskich. Innowacji tej, mogącej się przyczynić do umiarkowania (Warszawy, możemy tylko przyklasnąć. Ale muzyka — muzyka. (Możaby tak władze zorganizowały inne, ważniejsze koncerty — koncert gruntułownego oczyszczania ulic i placów? Zastępa, byłaby jeszcze większa, Warszawa przedstawaby być smietnikiem, a statystyka chorób i śmiertelności z pewnością by zmalała.

Alfred Altenberg.

We Lwowie nagle zmarł, wskutek zakażenia krwi znany i ceniony księgarz i wydawca Alfred Altenberg. Kultura polska ponosi wielką stratę, gdyż był to jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych polskich wydawców, który pchnął księgarstwo polskie na nowe tory, modernizując je i swemi wydawnictwami dając przykład innym księgarzom, zdobywając swoją działalnością szacunek i uznanie wśród wydawców całej Europy. Najbardziej cenną zaletą Altenberga, jako wydawcy było to, że w swej działalności wydawniczej nigdy nie kierował się zyskiem materialnym, uzależniając wydanie dzieła od jego wewnętrznej wartości i potrzeby kulturalnej — co było przyczyną, że zawsze był w wielkich kłopotach materialnych. Niezapomnianą zasługą Altenberga jest spularyzowanie Grottgera, którego dzieł wystawę urządził własnym kosztem we Lwowie, a następnie wydał wielką monografię pióra Potockiego o Grottgerze. Był on wydawcą znanych i kochanych przez każdego kulturalnego Polaka dzieł Władysława Łozińskiego, K. Chłędowskiego, prof. Kubali, prof. Piotra Chmielowskiego, Album Sztuki Polskiej. Z jego inicjatywy powstało „Polskie Czasopismo Lekarskie”, znane wydawnictwo „Wiedza i Sztuka”, „Lamus”.
Z ostatnich jego wydawnictw w roku bieżącym ukazała się wspaniała monografia o znanym rzeźbiarzu K. Dunikowskim, Homera Odysea w przekładzie Wittlina, a w robocie jest monumentalne dzieło J. G. Pawlikowskiego o Królu - Duchu Słowackiego.
Był entuzjastą. Każda inicjatywa kulturalna, każde większe wydawnictwo zbiorowe, każda wystawa książek, obrazów znajdowała w nim gorącego inicjatora lub współorganizatora.
Miał dobre serce. Był opiekunem literatów, artystów, nie jeden dziś wielki talent za-

wdzięcza mu pomoc w początkach swej działalności.
Nic też dziwnego, że dziś cały świat autorski i artystyczny żegna tego pięknego człowieka z wielkim, szczerym żalem.
Cześć jego pamięci!

T. H.

O rozrachunki z tytułu ubezpieczeń.

(PAT.). W tytule II Konwencji Genewskiej z 15 maja 1922 r. uregulowana została sprawa dalszego prowadzenia ubezpieczeń społecznych na przejętej przez Polskę części Górnego Śląska. Postanowienia tego tytułu nałożyły na Polskę zobowiązania dotychczasowych instytucji i rządu niemieckiego w tym zakresie, pozostawiając sprawę przekazania funduszy ubezpieczeń społecznych, służących do zabezpieczenia tych zobowiązań, oddzielnej umowie według postanowień art. 312 traktatu wersalskiego.

W myśl tego artykułu, po uwzględnieniu modyfikacji, wprowadzonej w ustępie 3-im art. 208 Konwencji Genewskiej, warunki przelewu funduszy winny być ustalone między Polską a Niemcami w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie Konwencji Genewskiej. Pierwsza konferencja informacyjna odbyła się w Salzburgu 25 września 1922 r. Po przezwyciężeniu ogromnych trudności, związanych z zebraniem materiałów, potrzebnych dla obliczenia wysokości funduszy oraz skomplikowanymi pracami przygotowawczymi natury esekuracyjno-technicznej, odbyła się następną konferencja 20 marca r. b. w Wiedniu. Stanowiska obu delegacji były tak zasadniczo rozbieżne, że rządowi polskiemu nie pozostało nic innego, jak oddanie sprawy rozrachunku ubezpieczeniowego do rozstrzygnięcia przewidzianej w art. 312 Traktatu Wersalskiego Komisji, wyznaczonej przez Międzynarodowe Biuro Pracy, lub Radę Ligi Narodów. Odpowiedni wniosek Polski znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Rady administracyjnej M. B. P., która się odbędzie w pierwszej połowie czerwca, ponieważ, w myśl artykułu 312 Traktatu Wersalskiego, wspomniana komisja winna swe wnioski przedłożyć Radzie Ligi Narodów w ciągu trzech miesięcy. Uzasadniona jest nadzieja, że sprawa ta będzie w roku bieżącym ostatecznie zakończona.

Wymiana not.

KOMUNKAT.

(PAT). Dnia 25 kwietnia r. b. poselstwo niemieckie w Warszawie wręczyło imieniem Rządu Rzeszy Rządowi Polskiemu notę słowną, w której zwraca uwagę na niepokojący, zdaniem rządu niemieckiego, stan rzeczy na G. Śląsku. Nota niemiecka zastrzega wprowadzenie do spraw wewnętrznych państwa polskiego i przyznaje, że wojewoda śląski dokłada wszelkich starań, by zapobiedz wykroczeniom i staje na gruncie sprawiedliwości wobec osób narodowości niemieckiej, — niemniej wszakże uważa, że zarządzenia wojewody nie wszędzie są ściśle wykonywane, co jest powodem, iż życie wielu osób narodowości niemieckiej było w ostatnich tygodniach w niebezpieczeństwie. Dalej nota zwraca się przeciw rezolucji, powziętej dnia 4 kwietnia przez Sejm polski, a wzywającej Rząd polski do zmiany odpowiedniego stanowiska wobec wypadków na Śląsku Opolskim, i wyraża nadzieję, że Rząd polski nie stanie na gruncie tej rezolucji. Gdyby przedstawiony w nocie stan rzeczy miał trwać nadal, Rząd Rzeszy prosi Rząd Polski o zapobieżenie groźnemu położeniu, w jakim znajdują się zarówno ludność niemiecka, jak i obywatele Rzeszy na polskim G. Śląsku. W razie przeciwnym rząd niemiecki będzie się czuł zmuszony do uczynienia rządu polskiego odpowiedzialnym za wszelkie szkody na życiu i mieniu obywateli niemieckich.

Na notę tę rząd polski odpowiedział dnia 13 b. m. następującą notą słowną:
W odpowiedzi na notę słowną poselstwa niemieckiego z dnia 25 kwietnia r. b. L. 93/24, ministerjum spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Zgodnie z zasadami konstytucji polskiej, gwarantującymi wolność obywatelską i własność prywatną, uważa rząd polski za konieczne porządek publicznego, zarówno jak i ochronę wszystkich osób, zamieszkałych na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na ich przynależność państwową, za jeden ze swoich głównych obowiązków.

W myśl tej zasady wszelka ochrona prawna jest zapewniona również i obywatelom niemieckim, mieszkającym w Polsce, a władze kompetentne nie zaniedbują każdorazowej interwencji, w wypadkach, kiedy bezpieczeństwo wspomnianych obywateli mogłoby być zagrożone.

Ministerjum spraw zagranicznych widzi się zniewolone do stwierdzenia, że wspomniana nota poselstwa nie podaje żadnego konkretnego faktu, któryby mógł spowodować wydanie ze strony władz polskich specjalnych zarządzeń, lub wszczęcie dochodzeń bądź administracyjnych, bądź sądowych.

Co się tyczy celowości, lub sposobu wykonywania zarządzeń wydawanych przez władze w województwie na Górnym Śląsku, jak również stanowiska zajętego przed rząd polski, to zdaniem rządu polskiego, dziedzina ta nie może być przedmiotem dyskusji na terenie dyplomatycznym.

Ministerjum spraw zagranicznych nie może wobec tego nie wyrazić zdziwienia, iż rząd

niemiecki uznał za właściwe zwrócić się za pośrednictwem swego poselstwa w Warszawie do rządu polskiego, prosząc go o wydanie zarządzeń, niezbędnych do powstrzymania tego, co zdaniem rządu niemieckiego stanowi nieustanną groźbę dla ludności niemieckiej na G. Śląsku.

Stwierdzając, że ani mienie, ani osoby obywateli niemieckich, korzystających narówni z innymi obywatelami z opieki władz i urzędów na terytorjum Rzeczypospolitej, nie poniosły żadnego uszczerbku, ministerjum spraw zagranicznych ma zaszczyt prosić poselstwo o podanie treści powyższego do wiadomości swego rządu. Rząd polski nie widzi żadnego powodu do wprowadzenia zmian w ściśle poprawnym i legalnym stanowisku, zajmowanem przez władze górnośląskie.

Kronika parlamentarna.

Z. P. P. S.

Dnia 19 maja b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie klubu w sprawach bardzo ważnych.
Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów konieczna.

(—) N. Barlicki.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Oszczędności na zdrowiu.

Na wczorajszych posiedzeniach przed i popołudniowem przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, z wyjątkiem §§ 1 i 10 Działu 1, budżet generalnej dyrekcji Zdrowia Publicznego (dawne ministerjum zdrowia publicznego).

Przy Dziale 4 tow. Pączek postawił rezolucję, wzywającą Rząd, aby t. zw. policja obywatelowa została w swej działalności podporządkowana Departamentowi Zdrowia Publicznego. Rezolucję tę, popartą przez tow. Badziana, komisja przyjęła.

Przyjęty budżet jest niezwykle szczupły i świadczy o smutnym stanie kwestji zdrowia publicznego w Polsce. Budżet przewiduje likwidację szpitali i urzędzeń dla walki z epidemjami, choć niebezpieczeństwo epidemji nie wygasało.

Redukcja, oszczędność t. zw. „samowystarczalność” — oto kryteria Rządu przy układaniu tego budżetu, gdy tymczasem kryterjum tem winno być zdrowie publiczne, — ale któż o nie w Polsce dba!

KOMISJA ŻYRANDOWSKA.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj posiedzenie t. zw. Komisji Żyrardowskiej, wyłonionej przez Sejm w związku z zarzutami, poczynionymi b. ministrowi Kucharskiemu co do sposobu, w jaki zlecił wydziałowi zarząd przymusowy nad Zakładami Żyrardowskimi. Posiedzenie to odbyło się w Minist. Przem. i Handlu, a to z tego względu, że chodziło o zbadanie niektórych dokumentów, dotyczących sprawy oraz o przesłuchanie kilku wyższych urzędników i p. ministra Kiernika.

Na wstępie posiedzenia omawiano sprawę zwrotu się przewodniczącego komisji do marszałka Rataja z prośbą, aby marszałek zwrócił się do Rządu z zapytaniem, czy p. Kucharski, jako minister przem. i handlu, miał mandat do zawarcia transakcji żyrandowskiej.

Jak nas informują, marszałek Rataj podjął się pośrednictwa w tej sprawie.
Potem przystąpiono do przesłuchania świadków, a mianowicie pp. Hauschilda, referenta dla spraw przymusowego zarządu, p. Dąbrowskiego, dyr. departamentu, jego zastępcy p. Benedeka oraz ministra Kiedronia.

Dolęchczasowe zeznania nic nowego do sprawy nie wniosły. Dzisiaj dalszy ciąg obrad komisji.

Z KOMISJI SENACKICH.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji senackich ukończono obrady nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Zgłoszono i przyjęto szereg poprawek, pogarszających ustawę.

Ustawa ta będzie przedmiotem obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia Senatu.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SENATU.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Senatu zawiera pom. innymi następujące, b. ważne punkty, w dziedzinie prawodawstwa robotniczego:

Sprawozdanie Komisji Gospodarstwa Społecznego o projekcie ustawy o społecznem pośrednictwie pracy. Ref. sen. Średniawski.

Sprawozdanie Komisji Gospodarstwa Społecznego i Prawniczej o projekcie ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Ref. sen. ks. Albrecht.

Sprawozdanie Komisji Gospodarstwa Społecznego i Prawniczej o projekcie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ref. sen. Popowski.

Czasopisma nadesłane.

„Stadja”, ilustrowany tygodnik sportowy. Wyszedł Nr. 19, zawierający artykuł o Byronie i kilka ciekawych artykułów sportowych.

„Samizdat Miesiast” Nr. 1 — 3. Organ Związku Miast Polskich, poświęcony sprawom miast w Polsce. Redaktor Henryk Grotowski.

„W Słońcu”, dwutygodnik ilustrowany dla młodzieży i wychowawców, w zeszytach z kwiecień (Nr. 7 — 8) zawiera:

„Pieśń o Białym Domu” — Andrzej Tuwim; artykuł o eksperymentalnym ogrodniku — robotnik Barbenia; „Ogrodnik cudotwórca”, artykuł o aktualnych zdobyciach wiedzy; „Prawdy czy kłamstwa”, piękna „Gwiazdka 1923 r.” — Dar dzieci Polski wszystkim dzieciom ziemi, dokonanie o powiadania Selmy Lagerlöf „Wichura” i d. c.

„Opowiadania o małpce i 3 murzynkach”.

Kronika polityczna.

O LIDZE NARODÓW.

W prezydium Rady ministrów odbyła się dnia 13 b. m. konferencja z udziałem premiera Grabskiego, ministra spraw zagranicznych p. Zamoyńskiego, delegata Rządu polskiego przy Lidze Narodów p. Skrzyńskiego i dyrektora departamentu ministerjum skarbu p. Zaczka.

Przedmiotem obrad była sprawa organizacji przedstawicielstwa polskiego przy Lidze Narodów.

SPRAWY KRESOWE.

Prezes Rady ministrów p. Grabski odbył wczoraj konferencję z ministrem oświaty p. Miklaszewskim w sprawie projektu rządowego reformy szkolnictwa na Kresach.

Projekt ten jest od dłuższego czasu przedmiotem ożywionych narad w Rządzie.

OBSZARNICY SZTURMUJĄ O KREDYTY.

Z ramienia Zw. Ziemian Kresowych był dnia 13 b. m. k. u. premiera Grabskiego p. Jundziłł, który przedstawił porównanie podatkowe wielkich majątków rolnych oraz potrzebę uruchomienia kredytów.

W odpowiedzi p. Grabski oświadczył, iż Rząd uznaje potrzebę podniesienia wydajności warsztatów rolnych, a sprawę uruchomienia kredytów uważa za równie aktualną, tak dla wielkiego, jak i małego rolnictwa. Rząd stara się zapewnić warształem rolnym wystarczającą podatkową, a obecnie, gdy na rynku finansowym odczuwać się daje dotkliwy brak gotówki, Rząd traktować będzie zadanie uruchomienia kredytów na cele rolnictwa z pełnym zrozumieniem sytuacji.

O REFORME ROLNA.

Premier Grabski konferował dn. 13 b. m. z p. Min. Reform Rolnych, Ludkiewiczem, w sprawie poprawek, zgłoszonych przez do Ministerjum do projektu ustawy o reformie rolnej.

Projekt ustawy o reformie rolnej będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

MIEDZYNARODOWY KONGRES EMIGRACYJNY.

Prezes Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, inż. Julian Hrusarski, udał się wczoraj do Rzymu na Konferencję Międzynarodową Emigracyjną, jako delegat Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

WYJAZD MINISTRA KOLEI.

Dzisiaj p. minister kolei, inżynier Kazimierz Tyszkowski wyjeżdża na inspekcję krakowskiej dyrekcji kolejowej.

MIN. SIKORSKI W TORUNIU.

P. minister spraw wojsk, Sikorski, w podróży inspekcyjnej, przybył dn. 12 maja o godz. 5 rano do Torunia, celem zbadania stopnia wyszkolenia oddziałów oraz funkcjonowania intendencji na terenie O.K. 8. P. minister dokonał w Toruniu szeregu przeglądów stacjonarnych tam oddziałów wojskowych.

ZMIANA W ZARZĄDZIE ZW. ZIEMIENI.

Sen. Jan Stecki zrzekł się stanowiska przewodniczącego Związku Ziemian. Przewodnictwo po p. Steckim objął p. St. Godlewski.

Z sejmu śląskiego.

Katowice, 13 maja. (PAT.) Dzisiaj na posiedzeniu sejmu śląskiego toczyła się dyskusja budżetowa. Tow. poseł Rumpelt wystąpił przeciwko nadmiernym wydatkom na wyznania religijne i policję, żądając natomiast lepszego wyposażenia dla nauczycieli. Mówca domagał się rozwiązania istniejących już od lat pięciu nad gminnych i przeprowadzenia nowych wyborów gminnych. W sprawie polityki narodowościowej wystąpił przeciwko szowinistycznym metodom szczenia i ukłód. Domagał się dalej, by władze otoczyły większą opieką klasę robotniczą. W końcu oświadczył, że nie będzie głosował przeciwko budżetowi. Następny mówca, poseł Pronobis (N.P.R.) domagał się przyścia bezrobotnym z pomocą. Mówca stoi na stanowisku utrzymania autonomii Śląska. Pos. Szusicki (P.S.L.) domagał się utworzenia na Śląsku kuratorium szkolnego. Ostatni przemawiał niemiecki socjalista Kewel, zarzucając województwu, że nie zajmuje się należycie sprawami robotniczymi.

Książki nadesłane.

„Uwagi”. Nowa praca prof. Szym. Askenazego, poświęcona jest polityce polskiej Niemiec, Austrii, Rosji i Koalicji podczas wojny, podaje genezę odezwy W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza i aktu 5 Listopada. Szczegółowo omawia rokowania brzeskie i konferencję pokojową w Wersalu.

Skład główny nowej pracy prof. Szym. Askenazego znajduje się w księgarni E. Wendt i S-ko (Tow. Wydawnicze „Ignis”) Sp. Akc.

A. H. Flaccus. Poezje. Pieśni. Jamby. Satyry. Listy. Przekładał Jan Czubek. Słowo wstępne Kazimierza Morawskiego. Wydanie zupełne. Nakład Gebethera i Wolffa.

Pisma Henrika Sienkiewicza. Tom I. Stary sługa. Hania. Szkieł węgiel. Janko Muzykant. Wydanie dziesiąte. Nakład Gebethera i Wolffa.

„Technologia pracy ręcznej” pióra prof. sem. B. Bojarskiego. Nakładem Księgarni Polskiej Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyzsz. Str. 152. Cena egzemplarza 3 zł.

TELEGRAMY.

Po wyborach we Francji.

WYNIKI WYBORÓW.

Bordeaux, 13 maja. (PAT.) Wbrew danym, zakomunikowanym wczoraj przez agencję Havasa wszystkim agencjom światu, skład nowego parlamentu, według oficjalnych danych, zakomunikowanych przez radjostację w Bordeaux, przedstawia się, jak następuje:

Konserwatyści (conservateurs) — 20, republikanie (republicains entente) 117, republikanie lewicy (republ. gauches) — 52, lewica demokratyczna (gauche democratique) — 75, radykalowie socjaliści (radicaux socialistes) — 139, republikanie socjaliści (republicains socialistes) — 35, socjaliści — 102, komuniści — 29, mandatów spornych 4. Brak wiadomości co do mandatów 11.

GABINET PODAJE SIĘ DO DYMISJI W DN. 1 CZERWCA.

Paryż, 13 maja (PAT.) P. R. — Uważają za prawdopodobne, że Poincare poweźmie decyzję w sprawie dymisji gabinetu dopiero po ostatecznym ukonstytuowaniu się nowej Izby. W sprawie wyjazdu do Chequers nie powzięto dotąd żadnych postanowień.

Niektóre dzienniki zastanawiają się nad osobami ewentualnych następców Poincarego, wymieniają nazwiska Brianda i Herriota.

Paryż, 13 maja (PAT.) — Dziś pod przewodnictwem prezydenta Milleranda zebrała się rada ministrów, na której Poincare przedstawił obecną sytuację zagraniczną oraz zawiadomił prezydenta republiki o swym zamiarze podania się w dniu 1 czerwca do dymisji wraz z całym gabinetem.

SPOTKANIE POINCARÉGO Z MAC DONALDEM NIE DOJDZIE DO SKUTKU.

Paryż, 13 maja (PAT.) P. R. — Spotkanie Poincarégo z Mac Donaldem nie odbędzie się.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 13 maja (PAT.) P. R. — Prasa wszystkich stronnictw, jak naprzykład „Quotidien”, „Matin”, „Echo de Paris”, etc., jest zdania, że prezydent republiki, powinien obecnie powierzyć misję utworzenia gabinetu jednemu z przywódców bloku lewicy, przyczem domniemanym następcą Poincarégo miałby być Herriot. Ze strony konserwatystów dają wyraz nadziei, że socjaliści i radykali, gdy staną w obliczu praktycznych problemów nie potrafią na czas dłuższy zachować jedności. „Eclair” pisze: Gdy po pewnym czasie radykali zniechęcą się do współpracy z socjalistami i powrócą do nas, wówczas będziemy dość wspaniałomyślni, aby im nie przypominać ich obecnego błędu”. Prasa lewicowa — żąda natychmiastowego sformułowania nowego gabinetu przez blok lewicy. „Quotidien” proponuje, aby w celu wzmocnienia harmonii pomiędzy dwoma zwycięzskimi stronnictwami, jeden z radykałów objął stanowisko prezesa rady ministrów, a jeden z socjalistów — stanowisko przewodniczącego Izby. Cały szereg dzienników, żądając natychmiastowej zmiany ga-

binetu, wysuwa przytem jako motyw tę okoliczność, że rokowania w sprawie sprawozdania rzeczoznawców, nawiązane z sojusznikami, nie powinny być odwołane do czterwca, lecz kontynuowane natychmiast.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

London, 13 maja. (PAT.) „Daily News”, omawiając rezultaty wyborów francuskich, pisze: „Naród francuski pragnie zmiany kierownictwa swego rządu oraz powstania nowego rządu, którego polityka przyniosłaby Francji uchwytne korzyści, a nie, jak dotychczas, negatywne sukcesy w zagłębiu Rubry.

„Daily Herald” uważa klęskę Poincarégo także za porażkę prezydenta Milleranda. Zwycięstwo bloku lewicy, zdaniem dziennika, rozproszy groźne chmury i wpłynie na polepszenie się stosunków międzynarodowych.

„Daily Chronicle” wywodzi, że Poincare chciał uczynić z Francji pierwszą potęgą wojskową na kontynencie, Francja dążyła na to do zrujnowania przemysłu niemieckiego i osłabienia Niemiec. Anglia — pisze dziennik — wita z zadowoleniem zmianę rządu we Francji, ponieważ dąży do przywrócenia dawnej, jaknajlepszej przyjaźni z Francją i do zaprowadzenia nowego porządku i pokoju w Europie.

WRAŻENIE W NIEMCZECH.

Berlin, 13 maja. (PAT.) P. R. Porażka bloku narodowego przyjęta została w Niemczech z prawdziwym zadowoleniem, jako porażka Poincarégo, uzdanego zarówno przez polityków niemieckich, jak i przez szerokie warstwy ludności za największego wroga Niemiec. W kołach demokratycznych, parównyując wyniki wyborów francuskich z wynikami wyborów niemieckich, stwierdza się z ubolewaniem, że podczas gdy ludność we Francji dokonała wyborów w duchu szczerze demokratycznym, w Niemczech ludność uległa propagandzie prawicowej.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 13 maja (PAT.) — Wyniki wyborów we Francji sprawiły w Niemczech niespodziankę. Dzienniki demokratyczne oświadczają, że obecnie jest wykluczone, aby niemieccy nacjonaliści mogli objąć rząd, gdyż nie powinno się pominąć sposobności porozumienia się Niemiec z sojusznikami. „Zeit”, organ Stresemanna, uważa wyniki wyborów francuskich za następstwo wyników wyborów do reichstagu niemieckiego. Gdyby w Niemczech — pisze ten dziennik — została wybrana większość nacjonalistyczna, wówczas Francja odpowiedziałaby na to wzmocnieniem bloku narodowego. Wynik wyborów dowodzi, że rząd niemiecki obrał właściwą drogę, kiedy uznał memoriał rzeczoznawców za odpowiednią podstawę do rokowań w kwestii odszkodowań.

„Germania”, organ centrowy, sądzi natomiast, że nie jest wskazane oceniać wyniki wyborów francuskich z punktu widzenia polityki zagranicznej. Zdaniem „Germanii”, również i ze strony rządu lewicowego we Francji nie będzie można oczekiwać istotnych zmian francuskiej polityki zagranicznej.

Wiadomości z Niemiec.

NIEMOŻLIWOŚĆ UTWORZENIA BLOKU ŚRODKA.

Berlin, 13 maja. (PAT.) W kołach parlamentarnych słychać, że o uzyskaniu zgody stronnictw parlamentarnych na utworzenie t. z. narodowego bloku środka w nowym parlamencie nie może być mowy, gdyż w łonie partji, które miałyby utworzyć wspomniany blok, panują duże niezgodności.

Zatarg rosyjsko-niemiecki.

ZERWANIE KONFERENCJI KOLEJOWEJ.

Berlin, 13 maja (PAT.) — Dzienniki donoszą z Moskwy, że na pierwszym posiedzeniu rosyjsko - niemieckiej konferencji kolejowej, delegacja sowiecka oświadczyła, że rząd rosyjski nie będzie wdawał się w żadne rokowania z Niemcami, dopóki nie zostanie zlikwidowany zatarg, wynikły na skutek postępowania władz niemieckich wobec sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Berlin, 13 maja. (PAT.) W wyniku śledztwa, przeprowadzonego w związku z zajęciem w budynku rosyjskiej misji handlowej, rząd sowiecki zakomunikował urzędowi spraw zagranicznych, że ambasada

rosyjska w Berlinie, celem zażegnania konfliktu otrzymała odpowiednie instrukcje. Ambasada przedstawiła rządowi niemieckiemu propozycje, które będą przedmiotem rokowań.

MANIFESTACJE ANTINIEMIECKIE W MOSKWIE.

Berlin, 13 maja. (PAT.) P. R. Według doniesień z Moskwy, przy okazji uroczystego odsłonięcia pomnika Woroskiego miały miejsce manifestacje antyniemieckie, zwrócone przeciwko postępowaniu policji berlińskiej. Trockij, wygłaszając mowę w lokalu syndykatu robotników budowlanych, podkreślił, że Rosja sowiecka pragnie zachować swoje przyjazne stosunki z Niemcami, wobec czego nie należy tracić nadziei na szybkie zażagodzenie konfliktu.

Wybory w Japonji

RZĄD PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

London, 13 maja (PAT.) P. R. — Jak donoszą z Tokio, według dotychczasowych danych o ostatnich wyborach do parlamentu stronnictwa opozycyjne zyskały 153 mandaty, rządowe 52 a niezależne 96. Wobec takich rezultatów wyborów rząd Kiyoury podał się do dymisji. Jak przypuszczają, cesarz powierzy wicehrabiemu Kato misję utworzenia nowego gabinetu.

Przesilenie rządowe w Jugosławiji

Białogród, 13 maja. (PAT.) Ponieważ rokowania, celem utworzenia rządu koncentrycznego rozbiły się, wobec tego w kołach politycznych liczą się z możliwością przejścia do władzy rządu Pasicia i Pribicevicia, celem przeprowadzenia wyborów do skupczyny. W takim razie skupczyna zostałaby zwołana z końcem bież. mies. na posiedzenie, na którym nastąpiłoby jej rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów na 17 sierpnia.

Anglia na rzecz uchodźców greckich

London, 13 maja. (PAT.) P. R. Izba Gmin na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła kredyt dodatkowy w wysokości 5.000 ft. szterli. na rzecz funduszu dla uchodźców greckich w Północnej Albanji. Suma ta przesłana będzie komitetowi pomocy uchodźcom i ofiarom wojny, zorganizowanemu przy Lidze Narodów.

Przed międzynarodową konferencją emigracyjną.

Paryż, 13 maja. (PAT.) Dziś na Quai d'Orsay odbyła się konferencja, w której wzięło udział wielu delegatów Francji, Anglii, dominjów, Belgji, Brazylii i Argentyny, udających się do Rzymu na konferencję emigracyjną w dn. 15 maja. Delegacja francuska przedstawiła szereg wniosków, które uzyskały ogólną aprobatę. Wnioski te dotyczą poszanowania suwerenności poszczególnych państw i swobody przy regulowaniu kwestji emigracji.

Trzęsienie ziemi.

Berlin, 13 maja (PAT.) — Według doniesienia „Lokal Anzeiger” z Monachjum, odczuło tam lekkie trzęsienie ziemi, którego ognisko miało się znajdować w Alpach środkowych. Trzęsienie ziemi można było odczuwać nawet na górnych piętrach.

Wiadomości telegraficzne.

— Jak donoszą z Nowego Jorku, republika Kolumbja wznowiła stosunki dyplomatyczne z republiką Panamską.

— Dziś przybywa z Kopenhagi do Gdyni eskadra czterech kontr-torpedowców francuskich. Kontr-torpedowce udają się następnie do Libawy, Rygi, Rewla, Helsingforsu, Sztokholmu i Chrystjanji.

— Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ligii Narodów zwołane jest do Genewy na dzień 1 września r. b.

— Skarga kasacyjna 13 oskarżonych w procesie kijowskim została przez sąd najwyższy w Kijowie odrzucona.

— Z Moskwy donoszą, iż sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na przeszło państwowej organizacji tekstylnej, Chertlonsom oraz na sekretarza tej organizacji.

— Z Monachjum pisma donoszą, że pułkownik Seisser, komendant policji bawarskiej, podał się do dymisji. Pułk Seisser odegrał razem z Kahrem wybitną rolę w zamachu w dniu 8 listopada.

— Podczas ostrego strzelania 15 p. a. p. w czasie wczorajszej inspekcji, dokonywanej przez p. ministra Sikorskiego, nastąpiła przedwczesna eksplozja naboju. Wskutek eksplozji ranionych zostało 3-ech żołnierzy, z których jeden ciężce.

Zw. Rob. Spół. Spoż.

Warszawa, Wolska 44.

„Spółdzielca”

Organ Zw. Rob. Spółdzielni Spoż.,

wychodzi każdego 1 i 15 dnia w miesiącu. „Spółdzielca” poświęcony jest propagandzie hasel socjalizmu i spółdzielczości. Pismo to winno się znaleźć w rękach każdego członka spółdzielni.

Redakcja i administracja:

Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 77-53.

Prenumerata roczna 4 punkty księgarskie (6 milj. mk.) Cena poj. egz. — 300.000 mk.

Prowincja.

Z OSTROWCA.

Edecka gospodarka.
(Korespondencja własna).

Miasto nasze, po przyłączeniu do niego paru gmin okolicznych, liczy około 25 tysięcy mieszkańców.

W obrębie miasta znajdują się Zakłady Ostrowieckie (huta i fabryka wagonów), cegielnia parowa, tartaki, browar i inne mniejsze zakłady, samo zaś miasto jest centrum handlowym dla całej południowej części byłej gubernji Radomskiej.

Pomimo tego miasto znajduje się, w stanie opłakanym. Brak bruków, oświetlenia, rozpaczliwy stan sanitarny ulic, domów i podwórz domowych — oto obraz naszego miasta.

Ludzie toną w bagnie, podwórza domów — to zbiorowiska śmieci i wszelkich nieczystości, rozsadni zarazy i chorób.

W sklepach — brudy, w straganach na rynku — brudy, rzeźnia szczupła, źle wyposażona i brudna, szpitalnictwa i wogóle służby zdrowia — brak, a kwestja oświaty pod psem!

Kto chce widzieć, jak nie należy gospodarować, niech przyjedzie do Ostrowca, rządzonego przez endeków z posłem endeckim p. Mrozowskim na czele.

Tysiąc społecznych godności zajmuje p. Mrozowski, lecz nigdzie nie robi, bierze natomiast pieniądze i domaga się zaszczytów.

W Sejmie nie słyszymy, aby co robił, ale pensję poselską bierze. Tu, w Ostrowcu nie robi, ale bierze wysoką pensję burmistrzowską, wynoszącą około 1200 milionów (miliard i dwieście milionów) mkp. miesięcznie i dba o to, aby obywatele Ostrowca kupowali wyroby betonowe z jego fabryki. Piastując mandat burmistrza, wysługuje się wiceburmistrzem p. Weinbergierem, pobierającym około 600 milionów mkp. miesięcznie.

W rezultacie p. poseł i burmistrz Mrozowski nic nie robi, p. Weinbergier zaś robi to, co mu p. Mrozowski każe, t. j. prowadzi gospodarke miejską bez planu, z dnia na dzień "aby handel szedł".

Rada miejska, z wyjątkiem paru naszych towarzyszyw daje się p. Mrozowskiemu wodzić za nos, ulega jego terrorowi — i wogóle jest bez znaczenia.

Wskutek skandalu, wynikłego na posiedzeniu Rady miejskiej przy omawianiu budżetu, towarzysze nasi opuścili salę obrad.

O budżecie i tem skandalicznym posiedzeniu Rady oraz o innych szczegółach endeckiej gospodarki — pomówimy następnym razem.

KOMUNISTYCZNE BURDY W ŻYRARDOWIE.

(Korespondencja własna).

Z powodu zbliżających się wyborów do Kasy Chorych w pow. Błońskim, dp. 11 b. m. przyjechał do Żyrardowa na gościnnie występ poseł komunistyczny, p. Królikowski, lecz po ostatnim, tak szumnie rozreklamowanym "zwycięstwie", spotkał go sromotny zawód.

P. Królikowski zaczął swe przemówienie od kłamliwych napaści na P. P. S., twierdząc, że krótkość rządów matolek komunistycznych oraz rozwiązanie Rady miejskiej wynikało z winy P. P. S.

Oszczercze przemówienie przerwał p. Królikowskiemu tow. Targoński, dając mu z miejsca ciętą odprawę. Wówczas kilkudziesięciu opryszków komunistycznych, uzbrojonych w kije kastety i noże, rzuciło się w kierunku tow. Targońskiego, lecz tu spotkała ich sromotna porażka, gdyż licznie zgromadzona publiczność stanęła w obronie tow. Targońskiego.

Na sali powstała bójka, z czego skorzystała policja i rozwiązała wiec. W czasie bójki poturbowano tow. Leona i Kaz. Kowalskich i wiele innych osób. Na tow. Leona Kowalskiego napadło dwóch znanych osobników na bruku żyrdardowskim: Zrajdel Wincenty i Galiński Piotr; ten ostatni kilkakrotnie odsiadywał więzienie za kradzieże. Zadali oni tow. Kowalskiemu kastetami kilka ran. Mimo iż komuniści byli przygotowani do burdy to jednak ponieśli sromotną porażkę, tak, że zarządzili odwrót na całej linii.

Może to ostatnie zajęcie będzie nauką dla macherów komunistycznych, że do walk politycznych, nie wolno wprowadzać metod zbójckich. Tembardziej karygodne jest, że do tej zbrodniczej roboty używają oni, jako ślepe narzędzie, najgorszych mętów społecznych.

Głosy czytelników.

Bezpłtne postępowanie właściciela cukierni, D. Sobola.

Właściciel cukierni przy ul. Marszałkowskiej Nr. 77, p. D. Sobol, postępowaniem swoim wobec ekspedjentek zmusił wiele z nich do porzucenia zajmowanych posad.

Do chwili obecnej ekspedjentka, pracując przeciętnie dziesięć godzin dziennie, otrzymywała życie (bardzo skromne) i aż 45 milionów miesięcznie. Jeżeli dodam, że jedynymi świętami w roku były: pierwszy dzień Bożego Narodzenia i pierwszy dzień Wielkiej Nocy, czyli w sumie 2 dni wolne od pracy, to każdy pojmie, że p. D. Sobol miał aż nadto tanich pracowników.

Tymczasem przed kilku dniami zaproponował

on p.p. ekspedjentkom i kasjerce przedłużenie dnia pracy z 10 na 11 godzin, z tem, że w każdy dzień przedświąteczny wypadłoby pracować minimum 12 godzin, a w święto przeciętnie 10, czyli, że 17-dniowa praca w p. Sobola wynosić ma 78 godzin. Rozkład godzin jest skonstruowany tak, że każda z ekspedjentek miałaby zajęte w tygodniu 2 dni po 13 godzin, dwa po 12, a resztę, tytułem odpoczynku, po 10 godz. Dodam jeszcze, że powyższa zmiana w ilości godzin nie ma wpływać na warunki uposażenia.

Na zwróconą w grzecznej formie uwagę przez jedną z pracujących co do niemożliwości wprowadzenia w czyn powyższych wymagań, p. Sobol niegrzecznie zakomunikował, że jeżeli interes będzie tego wymagał, za parę dni znów zwiększy ilość godzin pracy i pracownicy będą musieli się podporządkować. Czyli, że korzystając z trudności, z jakimi jest połączone wyszukanie nowej posady, p. Sobol mógłby wkrótce dojechać i do 16 godzinowego dnia pracy.

Zwracam się w tej sprawie do odpowiednich czynników rządowych

Jedną z pracownic.

Rozmaitości.

Samobójstwo kała.

We Wrocławiu zstrzelili się kał, Schwietz z powodu... braku środków do życia. Jest to kał „zasłużony”, wykonał bowiem 128 wyroków śmierci w gmachu więziennym w Płotzensee. Przed dwoma laty przeszedł w stan spoczynku, a mała pensja rządowa nie starczyła na utrzymanie. Nie pomogły też odczyty, urządzone przezeń na temat swej „działalności”

Ruch robotniczy z życia partji

C. K. W.

W środę, 14-go b. m. o godz. 5-ej popoł., w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne. Wszystkich członków C. K. W. prosimy o punktualne przybycie na posiedzenie.

ODCZYT TOW. JAWOROWSKIEGO.

W niedzielę dn. 18 b.m. o godz. 11-ej rano w sali teatru Popularnego (Wolska róg Młynarskiej) tow. poseł Jaworowski wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie rewolucji w Polsce”.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Kasy Chorych pow. Warszawskiego, Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska w porozumieniu z tymczasowym Komitetem Wyborczym zwołuje 18-go b. m. na godz. 10 w lokalu Warsz. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, Konferencję P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych powiatu Warszawskiego w sprawie wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych pow. Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydium, 2) Sprawozdanie Tymczasowego Komitetu Wyborczego, 3) Platforma wyborcza, 4) Plan działalności przedwyborczej, 5) Ustalenie listy kandydatów, 6) Wybór Komitetu Wyborczego, 7) Wolne wnioski.

Komitetu Dzielnicowe pod odpowiedzialnością partyjną winny delegować przynajmniej po jednym przedstawicielu.

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW WARSZAWSKICH, PRACUJĄCYCH W FABRYKACH PODMIEJSKICH.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. wobec mających się odbyć w dn. 15 czerwca wyborów do Rady Kasy Chorych w powiecie warszawskim, wzywa wszystkich robotników warszawskich, pracujących w fabrykach należących do warszawskiej powiatowej Kasy Chorych do gremjalnego wzięcia udziału w wyborach i do głosowania na listę P. P. S.

Towarzysze członkowie i sympatycy P. P. S. winni w fabrykach podmiejskich wszcząć energiczną agitację za wzięciem udziału w wyborach i głosowaniem na listę P. P. S.

W środę, dn. 14 b. m.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Poczтовая Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dom Ludowy w Warszawie. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu budowy Domu Ludowego w Warszawie.

Okręgowy Sad Partyjny. O godz. 7 m. 15 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Sądu.

W czwartek, dn. 15 b. m.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. O godz. 6 w. w lokalu „Robotnika”, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, ul. Marymoncka, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójcka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N-Brudna. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Sympolnii 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Baczność! O godz. 10 w sobotę, dn. 18 b.m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Chłodnej, odbędzie się zebranie Koła Piekarzy PPS.

Ruch zawodowy

Z Warsz. Rady Zw. Zaw.

W środę, dn. 14 b. m. o godz. 9 rano w lokalu Rady, Warecka 7, II piętro odbędzie się konferencja sekretarzy związków, wchodzących w skład Rady. Tow. sekretarze proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Związek Pracowni, Miejskich, Warecka 7/4. W czwartek, dn. 15 b. m., o g. 7 w. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie delegatów wszystkich instytucji miejskich. Na porządku obrad: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) sprawozdanie Zarządu: a) ze Zjazdu; 3) zwaloryzowanie składek członkowskich; 4) wolne wnioski.

Dł ogółu członków Warsz. I Oddz. Miejsnego Związku Robotników Przemysłu Spłzycowego.

Dnia 18 b. m. (niedziela) o godz. 10 rano w sali OKR. P.P.S., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków I-go Oddziału Miejsnego.

Wszyscy robotnicy, członkowie sekcji wieprzowej, wolewej, cielecjarzy i pracujący w iatkach, obowiązani są przybyć pod rygorem organizacyjnym.

Porządek dzienny: 1) sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej; 2) wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego; 3) wolne wnioski.

Członkowie, którzy nie przybędą na zebranie, placą 10 milionów mk. kary.

Związek Zaw. Robotn. Przem. Odzieżowego. W niedzielę, dn. 18 b. m., o godz. 11 rano odbędzie się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Związku Odzieżowego.

Zjazd delegatów Oddziałów Związku Zaw. Rob. Przemysłu Ciężkiego.

Dnia 31 b. m. i 1 czerwca w lokalu OKR. P.P.S. w Warszawie, przy ul. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się III Zjazd Delegatów z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie obrad; 2) wybory prezydium; 3) regulamin obrad i wybory komisji; 4) sprawozdania Zarządu: a) kasowe, b) Komisji Rewizyjnej, c) Oddziałów; 5) dyskusja nad sprawozdaniami; 6) sprawy organizacyjne; 7) sprawa Oddziału Białostockiego; 8) uregulowanie cennika; 9) zmiana statutu Związku; 10) wybory do Zarządu Gł. i Komisji Rewizyjnej.

Miejscowości, w których niema otworzonych Oddziałów, mogą przysłać swego przedstawiciela, po uprzednim porozumieniu się z Sekretariatem Zarz. Gł. w Warszawie, Krak. Przedm. 56 m. 30.

Porady prawne przy Związkach Zawodowych. Porady prawne (bezpłatne) udzielane są: we wtorki o godz. 8 — 9 w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53); we czwartki o godz. 4½ — 6 w lokalu Związku Gazowników (Kredytowa, 3); w środy i piątki o godz. 7 — 8 w lokalu Związku Robotników Miejskich (Warecka 7).

Zakończenie strajku zecerów żydowskich. Wybuchy przed kilku dniami strajk zecerów w drukarniach pism żydowskich został już zlikwidowany. Zecerzy po otrzymaniu 25% podwyżki przystąpiłi do pracy.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodz. Socjalistycznej i Związek Niezależnej Mł. Socjal. Akad. urządził dn. 22 maja b.r., t. j. we czwartek, o godz. 8 wiecz. w sali OKR. PPS., Jerozolimskie 6, odczyt tow. K. Czapirskiego p. t. „Bakunin a bolszewizm”.

Życie i nauki anarchistyczne Bakunina w świetle nowych danych. — „Spowiedź” Bakunina wobec cara Mikołaja. — Bakunin a Międzynarodówka. — Bakunin i bolszewizm a idee słowiańskie. — Bakunin a Lenin, bakunizm a leninizm.

Bilety w cenie 500.000 mk. codz. między g. 5—7, Al. Jerozol. 6 u tow. Garlickiego.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się w środę dn. 14 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu klubu Z. P. P. S. Porządek dzienny: Międzynarodowy Zjazd w Wiedniu. Sprawy bieżące.

Towarzystwo klubów kobiet pracujących. W dn. 18 maja, w niedzielę, o godz. 4 po poł. w lokalu Zw. pracowników miejskich, Warecka 7 odbędzie się roczne zebranie Tow. Klubów Kobiet Prac. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdania 2) Wybór Zarządu Głównego. 3) Kolonje wakacyjne. 4) Liga antyalkoholowa. 5) Los emigrantów we Francji 6) Wolne wnioski

Uczelnia robotnicza.

W tygodniu bieżącym wykłady nie odbędą się. VIII wykład tow. L. Skarzyńskiego z „Zasad Socjalizmu” odbędzie się dn. 15 b. m. w czwartek o godz. 7 wiecz.

IV wykład tow. Szczypiorskiego odbędzie się dn. 16 b. m. w piątek o godz. 7 wiecz. (Nauka o Państwie).

IV posiedzenie seminarjum literackiego odbędzie się dn. 17 b. m. w sobotę, o godz. 5 po poł. Wszystkie wykłady w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Czytelnia pism, zawierająca bogaty zasób czasopism, mieści się Al. Jerozolimskie nr. 6 w lokalu T. U. R. i jest czynna od godz. 7 — 9 wiecz. codziennie. Wstęp 250 000 mk.

Selekcja dramatyczna.

Tow. Un. Robotn. pragnąc szerzyć zamiłowanie do sztuki, przystępuje do zorganizowania sekcji dramatycznej. Pierwsze organizacyjne zebranie

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centr. Związk. Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źródłowym i pewnym materiałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130-31,

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

odbędzie się w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie nr. 6 dn. 18 maja. Kierownictwo sekcji objęło tow. Lipiński i Lewicki Zapisy do sekcji przyjmują sekretariat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 od godz. 5 — 7 wiecz.

Wycieczka do Anina.

Warszawski Wydział Młodzieży T. U. R. urządził dn. 18 b. m. wycieczkę do schroniska Wydziału Opieki nad dzieckiem do Anina. Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretariat T. U. R. od 5 do 7 po poł. (Al. Jerozolimskie) i poszczególne koła młodzieży. Zbiórka o godz. 8 m. 20 na stacji Most koł. Wawerskiej.

Wycieczka do Puław, Kazimierza i Nałęczowa.

Na Zielone Świątki urządził oddział warszawski T. U. R. dwudniową wycieczkę do jednego z najpiękniejszych zakątków kraju, a mianowicie w okolice Kazimierza Wycieczka wyruszy w sobotę dn. 7 czerwca, wieczorem i zwiedzi: Puławy, Bochnię z ruinami zamku, miasto Kazimierz z mnóstwem zabytków, zamek w Janowcu i uzdrowisko Nałęczów. Powrót do Warszawy we wtorek 10 czerwca o godz. 6 m. 35 rano.

Sekretariat T. U. R. (Jerozolimka 6) udziela informacji i przyjmuje zapisy codziennie od godz. 5 — 7 wiecz. aż do 1 czerwca włącznie. Liczba uczestników ograniczona. Przy zapisie opłaca się 10 milionów mk. (członkowie T. U. R. 5 milj.). Prawdopodobnie całkowity koszt wycieczki (bez utrzymania) wyniesie około 20 milionów mk.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5,18 i pół
Franki francuskie za 100—28,55, 29,19
Funt anglijskie za 1—22,65, 22,50
Franki belgijskie za 100—24,10, 24,25
Floreny holend. za 100—193,97
Kor. czesko-słow. za 100—15,27 i pół
Franki szwajc. za 100—91,93, 91,87
Korony austriac. za 10000—7,32 i pół
Liry włoskie za 100—2,05, 22,90

9-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

2-ga klasa. — 2-gi dzień.
Główniejsze wygrane.

Zł. 2,500 nr. 11788.
Zł. 1,000 nr. 21418.
Zł. 250 nr. 34618.
Zł. 125 n-ry: 6541 24435.
Zł. 75 n-ry: 19426 47732.
Zł. 50 n-ry: 6240 31735.
Zł. 40 n-ry: 38585 47914.
Zł. 30 n-ry 7966 10301 17837 24221 26239 30893 35619 42472 48216.

Z sądów.

ZA KRYTYKĘ RZĄDÓW CHJENO-WITOSA.

Redaktor Stpiczyński pod sądem.

Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywane były sprawy redaktora tygodnika „Głosu Prawdy” oskarżonego z różnych artykułów kodeksu karnego z powodu szeregu artykułów, ogłoszonych w „Głosie Prawdy”, w których oskarżony poddawał surowej krytyce rządu Chjeno - Witos, piętnując zarządzenia b. ministra Kiernika, atakował ministrów Szepetyckiego, Kucharskiego, p. Swolkienia i innych.

Ogółem 11 artykułów znalazło się w akcie oskarżenia. Wszystkie te sprawy rozpatrywane były łącznie.

Obronę wnosił adw. Wasserberger. Red. Stpiczyński domagał się powołania szeregu świadków, a między innymi marsz. Piłsudskiego, marsz. Rataja, min. Sikorskiego, gen. Sosnkowskiego i innych. Sąd okręgowy wszystkich tych świadków odrzucił.

Proces ograniczył się jedynie do przemówień stron.

Red. Stpiczyński w swem przemówieniu uzasadniał dlaczego uważał za swój obowiązek obywatelski prowadzenie walki z rządem Chjeno - Witos, który sprowadził na Polskę szereg klęsk politycznych i gospodarczych i dlatego w krytyce tego rządu nie szczędził słów ostrych, aczkolwiek zawsze prawdziwych.

Sąd po naradzie skazał red. Stpiczyńskiego za nieposzanowanie władzy na 3 miesięce aresztu.

8-mie kl. Gimnazjum Humanistyczne S. ŻUCHOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Piękna 38.

Podania nowych kandydatów przyjmuje i informacji udziela kancelarja Szkoły od g. 9—2 pp. codziennie prócz świąt.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klienta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjmy, ubiory męskie i gotową bieliznę nabyć można tylko w **Pierwszorzędnej Pracowni** p. f. „Okryćpol“ **Marjańska № 9 m. 5,** tel. 257-03, w bramie II piętro. **wl. H. BRUKOWICZ**

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

- Dereniówka
- Jarzębinka
- Morełówka
- Orzechówka
- Pomarańczowa niesł.
- Wiśniowa niesł.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykwintne Okrycia damskie, kostjmy, ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

KRONIKA.

Komitet sprowadzenia zwłok H. Sienkiewicza. W dniu 10 b. m. ukonstytuował się komitet główny, mający na celu sprowadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza z Vevey do Warszawy, na czele z prezesem rady miejskiej sen. Ignacym Balińskim, prezesem Rady ministrów dr. Władysławem Grabskim, prezydentem st. m. Warszawy inż. Władysławem Jabłońskim, min. oświaty Miklaszewskim, prez. Akademii Umiejętności prof. Kazimierzem Morawskim, marszałkiem Sejmu Mieczysławem Rafajem, marszałkiem senatu Wojciechem Trańczęwskim, Stefanem Żeromskim. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął protektorat nad akcją komitetu. Komitet uchwalił sprowadzenie zwłok do Warszawy w pierwszej połowie października r. b. Miejscem stałego spoczynku będą podziemia katedry św. Jana.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22,6, najniższa 12,1.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie i ciepło, słabe wiatry lokalne.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 15 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej.

Podatek od biletów widowiskowych. Magistrat m. st. Warszawy wystąpił do władz nadzorczych (min. spraw wewnętrznych) o przedłużenie terminu poboru podatku od biletów widowiskowych na rzecz odbudowy teatru „Rozmaitości”, albowiem z końcem czerwca upływa odpowiedni termin ważności poboru tego podatku, odbudowa zaś pierwszej sceny polskiej będzie ostatecznie ukończona dopiero na jesieni. (b.)

Loteria Państwowa na cele dobroczynne. Powodzenie 3-ej Państwowej Loterii na cele dobroczynne, przed której ciągnięciem (w grudniu 1923 roku) zabrakło losów, powoduje Generalną Dyrekcję do przeprowadzenia 4-ej takiej Loterii, której dochód również zostanie użyty wyłącznie na subwencjonowanie różnych instytucji dobroczynnych. Losy 4-ej Loterii zostały już wydane i są do nabycia po cenie 2 mil. mk. od losu (w połówkach po 1 mil. mk.) Główna wygrana 5 miliardów marek.

Subwencja dla artystów - malarzy. Zarząd Związku Zawodowego Polskich Artystów-Malarzy zawiadamia ogół artystów-malarzy, samodzielnie pracujących na polu sztuki, iż uzyskawszy odpowiednią subwencję, będzie w możności wysłać czterech artystów na studia letnie do Wschodniej Małopolski. Specjalnie powołana przez Zarząd komisja zakwalifikuje dostatecznie umotywowane zgłoszenia, które kierować należy pod adresem Zarządu: Trębacka 10, do dnia 24 b. m.

Koncerty popularne na placach i w ogródach. Władze policyjne zarządziły, aby orkiestra policji państwowej (VI okr.) grała na placach i w ogródach warszawskich podczas letnich miesięcy. Muzyka przygrywać będzie między godzinami 4½ a 6½, w dniach 13 b. m. — Plac Teatralny, 15 — Park Ujazdowski, 20 — Ogród Saski, 22 — Plac Kercelego, 27 — Park Praski, 30 — Plac Teatralny, 3 czerwca — Ogród Saski, 10 czerwca — Plac Kercelego, 12 czerwca — Park Praski, 17 czerwca — Plac Teatralny, 20 czerwca — Ogród Saski, 24 czerwca — Park Ujazdowski, 26 czerwca — Park Praski. W razie niepogody orkiestra grać nie będzie.

Zebrań i odczytów.
Sóda Literacka. Dziś o godz. 8 wiecz. dr. Józef Wasowski wygłosi w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) odczyt p. t. „Myśl w teatrze”
Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dziś w siedzibie P. T. K. (Karowa 31) o godz. 8 wiecz. p. A. Majewski, prof. Szkoły Morskiej w Tczewie, wygłosi odczyt p. t. „Marynarka handlowa”. Wstęp dla członków i gości.

Ważne zebranie artystów-malarzy.

Zarząd Związku Zawodowego Artystów - Malarzy zawiadamia członków, iż sprawozdawcze walne zebranie Związku odbędzie się w piątek, od 16 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa Artystycznego (Trębacka 10).

WYPADKI.

Katastrofa lotnicza. Wczoraj o godz. 3 popoł. na placu za więzieniem karnym w Mokotowie (w pobliżu ul. Rakowieckiej) spadł aeroplan włoski A. 300 z lubelskiej fabryki „Płage i Leskiewicz”. Znajdujący się w aeroplanie pilot porucznik, Zygmunt Czerniak, uległ zgnieceniu klatki piersiowej i twarzy. Aeroplan, który spadł z wysokości 200 metrów, został doszczętnie zburzony. W kilka minut po wypadku na miejsce katastrofy przyjechało pogotowie z portu lotniczego w Mokotowie, które nieprzytomnego ze słabymi oznakami życia por. Czerniaka przewiozło do szpitala Ujazdowskiego, gdzie po upływie 15 minut życie zakończył. Zmarły tragiczną śmiercią por. Czerniak przez cały okres wojny był na froncie, jako pilot. Przyczyna katastrofy — zbyt szybkie opadanie na ziemię, wskutek czego wytworzył się t. zw. korkociąg, co było następstwem strasznego wypadku.

Pełnienie i rzucenie bomby. W folwarku Karwickiego, Niwce, gm. Budaża, pow. Dubie, wynikił pożar, prawdopodobnie skutkiem podpalenia, przyczem spłonęła stajnia oraz 35 sztuk bydła i koni. W czasie pożaru niewykryty sprawca rzucił bombę do mieszkania ekonomy folwarku, lecz bomba nie eksplodowała.

Zbrojny napad bandytów. Czternastu uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów dokonało napadu na mieszkanie kelnera restauracji „Niemeń” Jana Bienia w Zadwórzju, w odległości 3 km. od Stołpców. W mieszkaniu było kilku gości, grających w karty. Bandyci zaczęli dobijać się do okien mówiąc: „otworzyć, idzie policja”. Gdy domownicy nie chcieli otworzyć, bandyci zaczęli wazywać drzwi i okna. Pierwszego wlazłego bandytę jeden z gości uderzył siekierą w głowę. W tym czasie padł strzał, lecz chybił. Później bandyci oknami i drzwiami zaczęli wchodzić do mieszkania i z krzykiem: „reć do góry”, zażądali wydania dolarów. Następnie ustawili wszystkich pięciu gości pod ścianę i zastrzelili. Po zarobowaniu futra, bielizny, ubrania i innych rzeczy na ogólną sumę 15 miliardów mk., oraz nieznannej ilości gotówki, bandyci dokonali gwałtu na znajdującej się tam kobiecie. Po godzinnej plądrowaniu, bandyci zbiegli wraz z łupem. Zarządzona obława policyjna aż do granicy sowieckiej nie dała wyniku.

Przygnięciony płatowca. W domu Nr. 59 przy ul. Krochmalnej w spółce akcyjnej zjednoczonych browarów warszawskich p. f. „Haberbusch i Schiele” kotłarza tej firmy, Bolesława Frydryka, przygnięta do rampy podjeżdżająca płatowca, nalaadowana workami z jeżmieniem. Lekarz Pogotowia stwierdził zgniecenie klatki piersiowej i przewiózł zgniecionego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Teatr i muzyka.
Teatr Wielki. Dziś „Hugonoci”. Jutro „Rigoletto” (występ Smirnowa). W piątek „Faust”.
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Orle”.
Teatr Reduta. Dziś „W małym domku”. Jutro „Pochwała wesołości”. W da 20 b. m. Reduta przerywa przedstawienia z powodu objazdu ziem wschodnich Polski przez zespół teatru i przerwótki są.

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy” Siedleckiego.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Komedja. Dziś i jutro po cenach znizowanych „Tajemniczy pan”.

Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Świerszcz za kominem”.

Teatr Nowości. Dziś „Medi”.
Operetka Wodewil. Codziennie operetka „Doły”.
Teatr im. Fredry. Dziś „Hanka z Sieradza”. Jutro premiera: „Polacy w Ameryce”.
Teatr Stańczyk. Codziennie program „Hulaj dusza”.
Teatr Qui Pro Quo. Dziś znakomity program składany „Hum-bug amerykański”, „Czerwone Tworaki”, „Równa gra”, przeróbka z Jacka Londenona i in.
Z Filharmonji. W piątek odbędzie się ostatni w tym sezonie wigilijny koncert symfoniczny. Program wypełnią utwory kompozytorów polskich w tej liczbie: Różyckiego — „Król Kofetua”, Mekeera — koncert fortepianowy e-moll, Opieńskiego — poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” i Morawskiego — poemat symfoniczny „Nevermore”. Solistką będzie pianistka, p. Róża Benzefowa. Dyryguje G. Fitelberg.
W niedzielę odbędzie się poranek muzyczny, złożony z utworów Haydna i Beethovena.

Z Kąsowatym. W sobotę, 17 b. m., o g. 8,15 w sali Konserwatorium, Anela Szeleńska, pieśniarka lwowska, odśpiewa przy akomp. p. Zofji Frankowskiej szereg pieśni, m. in. ludowych: polskich, litewskich, kaszubskich, norweskich, japońskich i chińskich.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

FILHARMONJA. — „Kurtyniara Wenecki”.

Dlaczego bohaterka tego okropnie sensacyjno napisanego dramatu została ochrzczona tak szumnym tytułem trudno się właściwie domyśleć. Była ona całkiem zwykłym kobieciakiem, najpierw żoną starego męża, potem kochanką młodego malarza — wreszcie mściwa, zazdrosna rywalką żony tegoż malarza. Miała wielbicieli i starających się — o tem, że była kurtyniarą mówi jedynie tytuł filmu, nie zaś jego treść.

Cały obraz zresztą razi banalnością i sztucznością, mdłym kolorytem. Ani śladu w nim życia, brak zupełnie artysty, za to przeróżnych absurdów psychologicznych pod dostatkiem. Intrygę zawiązano słabo, niedbale osnuto całą akcję, zupełnie po macoszemu potraktowano psychologię wszystkich bohaterów.

Obraz jest widać stary (sądząc po kasetach), bo technika, którą operowano przypomina zabytki filmowe z przed wielu lat.

Strona zewnętrzna tak niewyraźna, jak i psychologia bohaterów. Dwa, czy trzy ładne zdjęcia nie ratują całości. Reżyser nie sfałtował się, aby dać odpowiednie dekoracje — nie wystudował terenu, ani charakteru dekoracji, brał fragmenty, aby zbyć.

Gra artystów jest tak rozpaczliwie nudna i tak tandetna, że wierzyć się nie chce, że obraz ten podobny z wiedeńskiej wytwórni, gdzie naogół szczególną uwagę zwraca się na grę artystów.

Ita.

KONKURS na wakującą posadę Burmistrza w m. Żychlinie-Kutnowskim z uposażeniem VI kategorii.

Oferty z życiorysem i kwalifikacjami przysyłać do magistratu m. Żychlina. Termin nadsyłania ofert do dnia 22 b. m. **Magistrat.**

NA RATY na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możliwości płat. Klienta
Okrycia damskie, Kostjmy, Suknie, Ubiory męskie i dziecięce gotowe i na zamówienia oraz MANUFakturę poleca **CENTRALA** Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Drennabor najlepsze rowery
Generał. Reprezentant na Kępcz. Posp. Polska Dr. Honor. waz. Berlin w. 30 Rankstr. 29.

NA RATY Wykwintne okrycia i kostjmy damskie, ubiory i jesionki męskie najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

Dr. S. Jermulowicz b. st. ord. szpłt. b. ordyn. kliniki uniwersyt. (prof. Neissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wenerycznych, płciowe (niemiec) Lecz. p. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera (lampka kwarcowa). Od 12-2 5-7. Szkalca 8.
Dr. M. Aitfeld Ziełna 12-2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

Sport.
WYŚCIGI KONNE.
Wczorajsze wyścigi nie przyniosły żadnych niespodzianek, wygrywali od początku do końca sami faworyci. Pogoda piękna, publiczności niewiele. Tor dobry. Rezultaty poniżej.
Gonitwa I. Dyst. 2400 mtr. (z plotami): 1) Con-fetti, 2) Zerwikaptur, 3) Flaing Dispatch o 1½ dl. w 2 m. 51 sek. Tot. 16 zł.
Gonitwa II. Dyst. 2100 mtr.: 1) La Maisonette, 2) Surma, 3) Reve d'or o 1 dl. w 2 m. 24 sek. Tot. 15 zł.
Gonitwa III. Dyst. 1300 mtr.: 1) Sewastopol, 2) La Vilanella o 1½ dl. w 1 m. 24 sek. Tot. 20 zł.
Gonitwa IV. Dyst. 1300 mtr.: 1) Bohater, 2) Brzeszczot, 3) Bella Bambina o 1½ dl. w 1 m. 26½ sek. Tot. zw. 19, fr. 12 i 14 zł.
Gonitwa V. Dyst. 2100 mtr.: 1) Świt, 2) Ten, 3) Beau Point o 1 lb w 2 m. 22½ sek. Tot. zw. 35 fr. 13 i 12 zł.
Gonitwa VI. Dyst. 2100 mtr.: 1) Chęcim, 2) Cecora, 3) Harem o 3 dl. w 2 m. 23½ sek. Tot. zw. 14, fr. 10 i 10.
Następne wyścigi jutro o godz. 4 popoł.

Narodowe Zawody Strzeleckie.

Przez czas trwania Zawodów Strzeleckich czynne będą we Lwowie dwa Biura Informacyjne: na dworcu kolejowym i w Komendzie Miasta przy ul. Wałowej 5.

W Warszawie informacji o zawodach udziela referent przysposobienia wojskowego. Komenda Miasta, telefon 313-30.

Komitet Organizacyjny Narodowych Zawodów Strzeleckich uzyskał w Ministerjum Kolei Żel. zniżkę w wysokości ¼ ceny normalnej biletów kolejowych dla grupy zawodników, złożonej przynajmniej z 30 osób. Ponieważ trudno będzie zebrać w poszczególnych miejscowościach taką liczną grupę — Komitet podaje do wiadomości, że w drodze powrotnej ze Lwowa zniżka ¼ od ceny ogółnej biletów jest zapewniona dla każdego zawodnika.

Goście zamiejscowi, udający się do Lwowa, proszeni są o wcześniejsze zamawianie kwatery pod adresem: Lwów, Komenda Miasta, plk. Haudek Zawodnicy chcą otrzymać kwatery, zgłaszają się do Biura Informacyjnego Narodowych Zawodów Strzeleckich, urzędującego na dworcu kolejowym we Lwowie.

Włosi — „Amatorzy” 1:1.

Wiedeńscy „Amatorzy” odbyli match z włoskim team'em olimpijskim z wynikiem 1:1 (1:1).

Zawody „Amatorów”.

Wiedeński klub piłki nożnej „Amateurs” przedsiębierze w początkach lipca podróż do trzech państw, 12-go i 13-go lipca rozgrywać będzie zawody z mistrzem Polski „Pogonia” we Lwowie, 19 i 20 lipca walczyć będą wiedeńczycy z „Wisłą” w Krakowie, 25, 27 i 29 lipca zarówno jak 3 sierpnia przynajmniej w wielkim tygodniu sportowym w Goeteborgu. Stamtąd jadą do Hamburga, Brukseli i Berlina, poczem w połowie sierpnia wracają do Wiednia.

OGŁOSZENIA DRUBNE.

A) Zegarów, zegarków, budz. reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Obrączki ślubne, zegary ścienne daje na raty. Przyjmuje reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Choroby weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7, Panie 2-4. Analizy mocz. Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

NOŻA 54. Najtańsza wytwórnia ubiorów Damskich. Br. Unkiewicz poleca duży wybór galon. okryć, Kostjumów, Sukien, Bluzek, Trykotaży galon. tercj. futrzanej. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Robota wykwintna. Warunki bardzo dogodne. Filja Kruca 30 Tel. 121-71.

Krzesa nadeszły bardzo tanie, mocne i ładne, oibrzymi wybór, Plac Trzech Krzyży 13.

Maszyny do szycia „Kaspryc-M klego”. Hurtowo—Detailicznie. Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Plac najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Potrzebne zdolne szwaczki do pracowni bielizny ul. Zabia 9 m. 33.

500 garniturów marynarkowych, 200 palt letnich wyprzedamy, garnitur od 80 milionów. Skład ubrań Sipiowski, Chmielna 49, II p. m. 5.